A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 16 kwietnia 1970 r.

Rok XXVI Nr 89 (6752)

DZIENNIK ŁÓDZKI

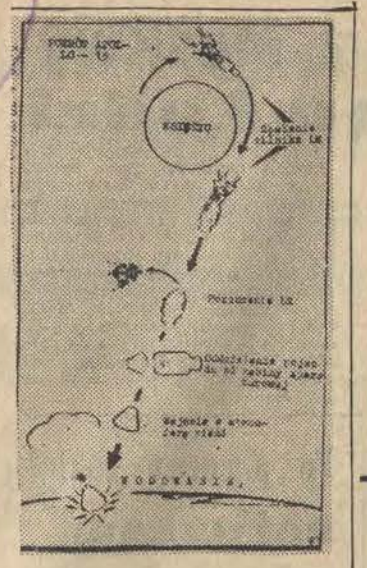

Schemat lotu „Apollo-13" w kierunku Ziemi przedstawia kolejne fazy aż do momentu wodowania na Pacyfiku. Od góry (nad tarczą Księżyca) kabina macierzysta z pojazdem księżycowym, wchodzi na trajektorię ziemską gdzie rozpoczyna się spalanie silnika LM. Niżej odcinek trasy, na którym nastąpi porzucenie pojazdu księżycowego. Jeszcze niżej miejsce w którym kapsuła pojazdu oddzieli się od kabiny aparaturowej, a następnie oznaczony został moment wejścia w gęste warstwy atmosfery. Na dole, przewidywany punkt wodowania.

CAF—AP—telefoto.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Izba wysłuchała

pięciu rządowych projektów ustaw

W ŚRODĘ W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH MARSZAŁEK SEJMU — CZESŁAW WYCECH OTWORZYŁ PIERWSZE W SESJI WIOSENNEJ POSIEDZENIE PLENARNE SEJMU. NA PORZĄDKU DZIENNYM OBRAD ZNALAZŁO SIĘ PIERWSZE CZYTANIE RZĄDOWYCH PROJEKTÓW USTAW:

— PRAWO O WYKROCZENIACH I PRZEPISY WPROWADZAJĄCE PRAWO O WYKROCZENIACH;

— KODEKS POSTĘPOWANIA W SPRAWACH O WYKROCZENIA I PRZEPISY WPROWADZAJĄCE KODEKS;

— O USTROJU KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ.

Projekty ustaw zreferował minister spraw wewnętrznych — Kazimierz Świtala (skrót przemówienia publikujemy na str. 3).

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy w imieniu Klubu PZPR zabrał głos pos. Edward Babiuch.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL głos zabrał pos. Mieczysław Marzec.

Następnie w imieniu Klubu Poselskiego SD zabrał głos pos. Rudolf Szura.

Następnie przemawiali pos. pos. Marek Kabat (bezp. „Pax"), Zygmunt Filipowicz (bezp. ChSS i Leon Lendzion (bezp.).

Na tym zakończyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

Walka o uratowanie załogi „Apollo – 13" trwa

■ Deklaracje pomocy w odszukaniu kabiny napływają z całego świata ■ Depesza Kosygina do Nixona

■ Pierwsze hipotezy na temat awarii

WEDŁUG INFORMACJI OTRZYMANYCH DO ŚRODY WIECZÓR Z OŚRODKA KOSMICZNEGO HOUSTON, ZAŁOGA POJAZDU KOSMICZNEGO „APOLLO-13" KONTYNUOWAŁA SWOJĄ TRUDNĄ I WCIĄŻ JESZCZE NIEBEZPIECZNĄ PODRÓŻ POWROTNĄ KU ZIEMI. ASTRONAUCI LOVELL, HAISE I SWIGERT SPĘDZALI PODRÓŻ W ZACIEMNIONEJ ZE WZGLĘDU NA KONIECZNOŚĆ OSZCZĘDZANIA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO KABINIE, W STĘCHŁYM POWIETRZU, NĘKANI TROSKĄ O ZACHOWANIE WYSTARCZAJĄCEJ ILOŚCI TLENU I WODY I WŚRÓD OBAW O KOŃCOWY REZULTAT PODRÓŻY.

W miarę możności starali się pokrzepić snem. Przez okno dostrzegali jakieś tajemnicze odłamki metalowe i parę wydobywającą się z głównego silnika. Eksperci w Ośrodku Kosmicznym Houston wyrażali jednak ufność, że ostatecznie trzyosobowa załoga „Apollo-13" dotrze pomyślnie do celu i będzie wodować na Pacyfiku. Dodatkową trudnością jest ciasnota wehikułu Aquarius, który miał wylądować na Księżycu, a obecnie stanowi główne pomieszczenie wobec uszkodzenia kabiny macierzystej. O tych niezmiernie uciążliwych warunkach informowali oni spokojnie ośrodek naziemny, starając się na wet nie tracić poczucia humoru.

Eksperci w Houston zapewnia li, że w każdym razie ilość tlenu stanowczo wystarczy dla pomyślnego zakończenia podróży.

Przewiduje się, że wodowanie nastąpi w ustalonym terminie w piątek na Pacyfiku, pomiędzy Nową Zelandią a wyspą Samoa. W Houston astronauci mają się znaleźć w sobotę po północy według naszego czasu, będą przewiezieni z Samoa na pokładzie amerykańskiego transportowca wojskowego.

Amerykańska Ageneja Areonautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) zorganizowała specjalną grupę, która kieruje powrotem „Apollo-13". Oblicza ona, że po dokonanej korekturze „Apollo-13" dokona wodowania 17 kwietnia około godziny 18.00 naszego czasu w rejonie południowo-zachodniej części Pacyfiku pomiędzy — jak już poprzednio donoszono — archipelagiem Samoa a Nową Zelandią.

Dyrektor NASA, Paine, oświadczył, że awaria na statku kosmicznym „Apollo-13" niewątpliwie wywrze istotny wpływ na amerykański program kosmiczny.

Awarię systemu elektrycznego na pokładzie statku „Apollo-13" mogło spowodować uderzenie meteorytu, albo defekt wewnętrzny — takie hipotezy wysuwa się w ożywionych dyskusjach w Ośrodku Kosmicznym w Houston. Obydwie możliwości tłumaczyłyby odgłos przypominający eksplozję, jaki zasygnalizowała załoga we wtorek nad ranem, bezpośrednio przed stwierdzeniem uszkodzenia systemu elektrycznego.

Były dowódca „Apollo-9", McDivit nie wyklucza wprawdzie uderzenia meteorytu w statek, sądzi jednak, że w takim wypadku nastąpiłby bardzo gwałtowny wstrząs. Dlatego przypuszcza on raczej, że nastąpiła eksplozja w zbiornikach lub przewodach gazowych.

W czwartek rano o godzinie 5.13 czasu warszawskiego załoga statku „Apollo-13" dokona nowej korektury trajektorii, ażeby wprowadzić pojazd na najkorzystniejszy tor przy wejściu w gęste warstwy atmosfery.

„Kosmos — 333"

W Związku Radzieckim wystrzelono wczoraj kolejnego, sztucznego satelitę „Kosmos-333".

Z różnych krajów nadchodzą wiadomości o pragnieniu przyjścia z pomocą załodze „Apollo-13" w niebezpiecznym momen-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś w Wiedniu wznowienie radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych

16 kwietnia o godz. 12 czasu warszawskiego rozpoczynają się w Wiedniu rozmowy między delegacjami USA i ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Rozmowy toczyć się będą na przemian w ambasadach radzieckiej i amerykańskiej.

Z okazji rozmów, do Wiednia przyjechało 520 dziennikarzy z całego świata.

Szef delegacji amerykańskiej na rozpoczynające się w czwartek w Wiedniu rokowania ZSRR — USA w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych złożył w środę wizyte kurtuazyjną radzieckiemu szefowi delegacji Władimirowi Siemionowowi.

Było to pierwsze spotkanie obu partnerów od czasu wstępnych rozmów, które prowadzono w listopadzie i w grudniu ub. roku w Helsinkach.

Strajk powszechny w Kalabrii

15 bm. odbył się strajk powszechny w Kalabrii, prowincji Włoch, znajdującej się na południu kraju i należącej do najbardziej zacofanych. Od pracy powstrzymali się zarówno robotnicy przemysłowi i rolni, jak i urzędnicy, pracownicy handlu, komunikacji, oświaty, poczty i telekomunikacji oraz rzemieślnicy i pracownicy turystyki.

Z powodu strajku od godz. 21 14 bm. nieczynne były promy utrzymujące komunikację pomiędzy Sycylią a półwyspem włoskim. Obsługa promów kursujących między Regio Calabria a Messyną przyłączyła się bowiem do strajku, proklamowanego dla poparcia żądań reform społecznych, przede wszystkim nowej polityki mieszkaniowej, ochrony zdrowia i reformy szkolnej.

Rada Europejska potępia juntę grecką

Na posiedzeniu w Strasburgu 15 bm. Rada Europejska, opierając się na raporcie Europejskiej Komisji praw człowieka, potępiła juntę grecką za metody stosowane wobec więźniów politycznych.

W uchwalonej na tym posiedzeniu rezolucji rada domaga się, aby rząd grecki niezwłocznie zaprzestał torturowania i innych form brutalnego traktowania więźniów politycznych oraz żąda wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych.

Flaga NRD dopuszczona na terenie NRF

We wtorek zakomunikowano w Bonn, że 12 marca br. rząd federalny uchwalił, iż flaga i symbole państwowe NRD mogą odtąd być wywieszane na terenie NRF z okazji imprez sportowych, targów i innych wydarzeń.

Niezapomniane emocie piłkarskie

Górnik wciąż ma szanse

Legia nie obroniła się przed Holendrami

Wielkie emocje przeżyły wczoraj milionowe rzecze kibiców piłki nożnej, którzy bądź na Stadionie Śląskim, bądź przy telewizorach obserwowali zmagania polskich drużyn w półfinałach Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów.

Legia, po porażce 0:2 z Feijenoordem w Holandii odpadła już definitywnie z dalszych rozgrywek o Puchar Europy. Natomiast duże szanse na zakwalifikowanie się do finału Pucharu Zdobywców Pucharów ma jeszcze Górnik Zabrze, który po 120 min. walce w Chorzowie zremisował z AS Roma 2:2 i 22 bm. we francuskiej miejscowości Strasburg stanie do decydującego o awansie pojedynku z Włochami. Wynika to z przepisów regulaminu rozgrywek pucharowych, który wyraźnie mówi, że bramki zdobyte na wyjeździe liczone są podwójnie z tym, że w dogrywkach liczą się one normalnie.

Obserwując obydwa spotkania polskich drużyn należy bezspornie stwierdzić, że górnicy zaprezentowali się lepiej od legionistów i to co najmniej o klasę. W dramatycznym meczu Górnik — AS Roma spotkały się zespoły na najwyższym światowym poziomie, doskonale wyszkolone technicznie, świetnie przygotowane kondycyjnie. Należy również podkreślić, że Górnik miał więcej szans na zwycięstwo w tym dramatycznym pojedynku, a goście wykorzystali wszystkie, nawet najmniejsze możliwości, by uzyskać korzystny dla siebie wynik.

Nie można tego niestety powiedzieć o zawodnikach Legii, którzy wyraźnie psychicznie nie wytrzymali ciążącej na nich odpowiedzialności, co spowodowało, że mecz w Rotterdamie toczył się na jedną, polską bramkę.

(ms)

Szczegóły na str. 2

Tak padła pierwsza bramka dla Włochów.
Jakubowski — Telefoto

Centralna sesja naukowa

w 100-lecie urodzin W. Lenina zakończyła obrady

W środę w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie zakończyły się 2-dniowe obrady centralnej sesji naukowej, zorganizowanej w 100-lecie urodzin W. Lenina i poświęconej omówieniu wpływu idei leninowskich na budownictwo socjalizmu w Polsce.

Organizatorem tego uroczystego spotkania kilkuset przedstawicieli świata nauki i kultury z całego kraju była Polska Akademia Nauk oraz Centralna Szkoła Partyjna i Zakład Historii Partii przy KC PZPR, a także Uniwersytet Warszawski.

Przedstawione w czasie sesji referaty, których autorami byli wybitni polscy specjaliści z zakresu nauk społecznych i politycznych, profesorowie, Henryk Jabłoński, Jan Szczepański, Jerzy Topolski, Witold Nowacki, Władysław Zastawny, docenci: Tadeusz Jaroszewski i Jerzy Kossak oraz dr Norbert Kołomejczyk, jak również szeroka dyskusja, w której uczestniczyło ponad 30 naukowców — wykazały, iż myśl leninowska, metodologia Lenina i teorie stworzone przez twórcę państwa radzieckiego ogromny wpływ miały i mają nadal na współczesną myśl społeczno-polityczną. Są one wciąż niezwykle aktualne i znajdują zastosowanie tak w teorii, jak i w praktyce we wszystkich postępowych krajach świata.

Na sesji podsumowano ćwierćwiekowy dorobek Polski w zakresie zastosowania nauk Lenina do konkretnej rzeczywistości, wynikającej z naszych dziejów i naszych właściwości narodowych. Wskazano m. in. że istnieje konieczność przepojenia duchem metodologii leninowskiej wszystkich poczynań naukowych w zakresie dyscyplin społecznych i politycznych.

W środę, w drugim i ostatnim dniu obrad, uczestnicy spotkania wysłuchali dalszych trzech referatów i kontynuowali dyskusję.

„Lenin — Polska — Polacy"

Polski film TV

„Lenin, Polska, Polacy" — tak brzmi tytuł polskiego telewizyjnego filmu dokumentalnego, który nadany zostanie w programie TVP w czwartek 16 bm. o godz. 21.00 i powtórzony w piątek 17 bm. o godz. 9.45.

Urna z ziemią z Uljanowska w Łodzi

Uroczystość w EC-II im. Lenina

W dniu wczorajszym w EC-II im. Lenina odbyła się podniosła uroczystość. Załoga Elektrociepłowni podejmowała delegację Kopalni Lenin, która przywiozła do Łodzi urnę z ziemią z Uljanowska, miejsca urodzin Włodzimierza Lenina.

Po uroczystym powitaniu u bram miasta delegacja udała się do Domu Kultury „Energetyk" na spotkanie z załogą EC-II. Pozdrowienia od mieszkańców Uljanowska przekazał łódzkim energetykom sekretarz KZ PZPR Kopalni Lenin — J. Kania, który wchodził w skład delegacji przebywającej w Uljanowsku.

Na zakończenie uroczystości odbył się finał konkursu pn. „Co wiesz o Leninie i Kraju Rad" oraz część artystyczna.

Dziś delegacja opuszcza nasze miasto udając się do Poronina, gdzie pod pomnikiem wodza rewolucji złoży urnę z ziemią z Uljanowska.

(cis)

Dziś 6 stron

Po raz pierwszy — „Dzień Włókniarza" na Politechnice

Uczelnia + przemysł = nowoczesność

Wczoraj po raz pierwszy w historii Politechniki Łódzkiej obchodzono na tej uczelni Dzień Włókniarza.

Otwierając wczorajszą uroczystość dziekan Wydziału Włókienniczego PŁ doc. dr J. Szosland powitał prof. M. Serwińskiego — rektora PŁ, ministra przemysłu lekkiego — T. Kunickiego, sekretarza ZG Zw. Zaw. „Włókniarzy" — J. Jamroziaka, przewodniczącego ZG SWP — M. Wrężla, a także przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych uczelni, profesorów i licznie zgromadzonych przedstawicieli łódzkiego przemysłu. Specyficzny charakter wczorajszej uroczystości podkreślił w swym wystąpieniu minister Kunicki. PŁ pełni od ćwierćwiecza rolę pierwszej i jedynej kuźni kadr dla przemysłu lekkiego. Miarą jej ważności i rangi mogą być obecne i przyszłe zadania przemysłu lekkiego. By im sprostać, przemysł ten musi bazować na wysoko kwalifikowanej kadrze fachowców. Wprowadzenie nowych technologii surowców i maszyn wymaga wiedzy, połączenia w codziennej działalności — teorii z praktyką. Fakt, iż w r. 1959 na tysiąc zatrudnionych w przemyśle lekkim przypadało 4 inżynierów, a w dziesięć lat później — 8, nie zaspokaja wyrosłych z faktycznych potrzeb „apetytów" tego przemysłu. Dlatego też — jak wynikało z wystąpienia doc. dr J. Nowakowskiego, prodziekana Wydz. Włók., a także wypowiedzi rektora prof. Serwińskiego, łódzka uczelnia w dalszym ciągu doskonalić będzie zarówno sam model kształcenia inżynierów włókienników, jak i system wzajemnych więzi uczelnia — przemysł, pod kątem najpilniejszych potrzeb tegoż przemysłu. Przechodzi on bowiem zasadnicze zmiany jakościowe — z rzemieślniczych niemal do wielkoprzemysłowych metod produkcji. Stąd — ogromna rola zaplecza naukowo-badawczego przemysłu lekkiego i merytorycznej koordynacji jego trzech instytutów, 10 laboratoriów centralnych i 250 zakładowych — z pracą placówek uczelnianych.

Obecnie dzięki faktycznemu mecenatowi przemysłu lekkiego, który w słusznej trosce o

(Dalszy ciąg na str. 3)

Pomnik lotników polskich stanie w Danii

9 maja br., w 25 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej, w duńskiej miejscowości Slaglille odsłonięty zostanie pomnik ku czci lotników polskich, zestrzelonych nad terytorium Danii. Inicjatorem budowy pomnika są członkowie duńskiego związku byłych więźniów Stuthoffu.

Próba samobójstwa Panagulisa

Alexandros Panagulis, 31-letni żołnierz grecki skazany w listopadzie 1968 roku na śmierć za próbę dokonania zamachu na życie premiera Jeorjosa Papadopulosa, usiłował we wtorek popełnić samobójstwo.

Panagulis, który podpalił materac i prześcieradła w celi więziennej i uległ poważnemu poparzeniu, został przewieziony do wojskowego szpitala w Atenach.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. W nocy przymrozek około minus 2 st., w ciągu dnia około plus 9 st. C. Wiatry słabe, zachodnie.

Jutro zachmurzenie umiarkowane. Nieco cieplej.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 18.40, a jutro wzejdzie o 4.42.

Imieniny obchodzą Benedykt i Julia. (z)

W dniu 15 kwietnia 1970 r. zmarł nasz ukochany mąż i brat

Ś. † P.

Czesław Biernacki

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędą się 17 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu rzym.-kat. na Powązkach w Warszawie, o czym powiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, BRAT i RODZINA

Walka o uratowanie załogi „Apollo – 13" trwa

(Dokończenie ze str. 1)

cie wodowania. Z Singapuru donoszą, że do licznych okrętów amerykańskich, które obserwują przypuszczalne miejsce wodowania dołączyło się sześć jednostek brytyjskiej floty Dalekiego Wschodu. Okręty francuskiej marynarki wojennej otrzymały rozkaz trwania w pogotowiu na wypadek gdyby i one mogły przyjść z pomocą astronautom. Analogiczny rozkaz wydany został przez włoskiego ministra obrony. Pragnienie udziału w akcji ratowniczej zadeklarowały też Australia i Nowa Zelandia.

Szef rządu radzieckiego Aleksiej Kosygin wystosował depeszę do prezydenta USA, Richarda Nixona, w związku z lotem „Apollo-13".

Z niepokojem śledzimy lot statku kosmicznego „Apollo-13", który doznał awarii — głosi depesza. Pragnę poinformować, że rząd radziecki polecił władzom cywilnym i wojskowym Związku Radzieckiego wykorzystanie, w razie potrzeby, wszystkich środków w celu udzielenia pomocy w ratowaniu kosmonautów amerykańskich.

W imieniu rządu radzieckiego wyrażam nadzieję, że mężni kosmonauci Lovell, Swigert i Haise pomyślnie powrócą na Ziemię.

Papież Paweł VI wyraził głęboką troskę o los astronautów i życzył im szczęśliwego powrotu.

Radzieckie statki, „Akademik Rykaczew" i „Nowopołock" znajdujące się na Oceanie Spokojnym zmieniły kurs i skierowały się do rejonu przypuszczalnego wodowania „Apollo-13".

Załogom statków polecono, aby w razie konieczności zrobiły wszystko w celu okazania pomocy i ratowania amerykańskich kosmonautów Lovella, Swigerta i Haise'a.

Prezydent Nixon postanowił odroczyć do poniedziałku lub wtorku przyszłego tygodnia przemówienie telewizyjne na temat Wietnamu, które miał wygłosić w czwartek wieczorem. Rzecznik Białego Domu wyjaśnił, że prezydent uważa za niewłaściwe obciążanie sieci telewizyjnej gdy panuje jeszcze niepewność co do losu załogi „Apollo-13".

Heinemann i Lübke w Berlinie zach.

Prezydent NRF, Gustav Heinemann i jego poprzednik na tym stanowisku H. Luebke przybyli w środę do Berlina zachodniego. W czasie pobytu w Berlinie zachodnim Heinemann spotka się m. in. z rządzącym burmistrzem miasta Klausem Schuetzem oraz odbędzie rozmowę z przedstawicielami prasy zagranicznej. Luebke, który planował w tym samym dniu wizytę w Berlinie zachodnim, został zaproszony przez Heineman na do wspólnej podróży.

Surowa kara za zuchwały napad na skierniewicki „Chemostal"

Wczoraj w Sądzie Woj. dla woj. łódzkiego w Łodzi, zakończyła się rozprawa karna przeciwko mieszkańcom Pruszkowa — 35-letniemu Edwardowi Funtowiczowi, 28-letniemu Andrzejowi Pierańskiemu i 26-letniemu Marianowi Krajewskiemu, sprawcom jednego z najbardziej zuchwałych napadów bandyckich w dziejach naszej powojennej kryminalistyki.

W ciągu tygodniowej rozprawy, 5-osobowy komplet sędziowski, biegli lekarze, oskarżyciel publiczny i obrońcy poddali precyzyjnej analizie wszystkie szczegóły, które mogły ukazać motywy, bodźce i okoliczności przestępstwa, które spotkało się z tak powszechnym potępieniem. Sąd nie zaniedbał niczego, by udokumentować jak dalece szkodliwe niebezpieczne i groźne dla społeczeństwa są postawy, jakie reprezentuje trójka oskarżonych w tym procesie.

Wczoraj w szóstym dniu rozprawy, miejsca przeznaczone dla publiczności wypełnili przede wszystkim członkowie rodzin oskarżonych oraz mieszkańcy Pruszkowa i Skierniewic. W pełnym majestacie prawa, przewodniczący składu sędziowskiego, T. Goździcki, przystąpił do odczytywania wyroku. Wszystkich trzech oskarżonych, sąd uznał za winnych zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów i skazał: przywódcę grupy przestępczej, Edwarda Funtowicza na karę 25 lat pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę całego mienia. Drugiemu oskarżonemu Andrzejowi Pierańskiemu, sąd wymierzył karę 14 lat więzienia, 50 tys. złotych grzywny, 8 lat pozbawienia praw obywatelskich i konfiskatę mienia, a trzeciemu członkowi bandy, Marianowi Krajewskiemu — karę 12 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny, 7 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz konfiskatę mienia. Ponadto tytułem opłaty sądowej, sąd zasądził na pokrycie kosztów procesu od Funtowicza 11 tys. zł, od Andrzeja Pierańskiego i Mariana Krajewskiego po 6 tys. zł.

Przewodniczący kompletu sędziowskiego T. Goździcki, obszernie uzasadnił postanowienie sądu w tej sprawie. Wina oskarżonych od początku nie budziła najmniejszych wątpliwości. Większość okoliczności zarzucanych przestępstw potwierdzili w swych zeznaniach sami oskarżeni, a następnie świadkowie. Dzięki precyzyjnym czynnościom organów ścigania, zabezpieczone zostały dziesiątki dowodów rzeczowych ich winy — cały arsenał broni, akcesoria w postaci łomu, sznurów do wiązania strażników, fałszywych tablic samochodowych, walizek na pieniądze, itp. Sąd orzekł, że nie może być okoliczności łagodzącą fakt niespełnienia bandyckich planów, udaremnienie przez przypadek zuchwałego rabunku. Przez przypadek, gdyż proces ten odsłonił m. in. jak wiele jeszcze karygodnych zaniedbań występuje w zabezpieczeniu, ochronie majątku społecznego.

Wymierzając surową karę, sąd oparł się na obowiązujących za tego rodzaju przestępstwa — sankcjach przewidzianych w naszym kodeksie karnym. Z tych powszechnie znanych sankcji, musieli sobie zdawać sprawę oskarżeni, lecz mimo to, nie zawahali się ich naruszyć. Wszyscy oskarżeni uprzednio już karani, otrzymali odpowiednią przestrogę. Mieli pełne szanse spokojnego ułożenia sobie życia. Szanse te świadomie jednak odrzucili. Sąd w uzasadnieniu poświęcił najwięcej uwagi postaci głównego oskarżonego stwierdzając, że jednostki o tak dużym nasileniu złej woli, muszą być izolowane od społeczeństwa.

M. KRAJOWNA

Naukowcy z Moskwy z wizytą w Łodzi

Do Łodzi przybyli wczoraj naukowcy ze Związku Radzieckiego: prof. B. D. Pietrow — kierownik Katedry Historii Medycyny w Instytucie Higieny Społecznej i Organizacji Zdrowia im. Siemieszko w Moskwie oraz prof. G. I. Caregorodcew — doktor nauk filozoficznych, kierownik Katedry Filozofii Akademii Nauk Medycznych w Moskwie.

Naukowcy radzieccy utrzymują wieloletnie kontakty naukowe z Polską. Wybraną tematyką są głównie problemy środowiskowe medycyny z uwzględnieniem aspektów ekonomicznych i socjologicznych.

Jak informuje prof. Caregorodcew — autor dzieł socjologiczno-medycznych — w przygotowaniu jest wspólne wydanie książki traktującej o tych zagadnieniach pt. „Człowiek i środowisko".

Prof. Pietrow interesuje się szczególnie problematyką etyki lekarskiej w medycynie społecznej. Łódzkie instytuty: Medycyny Społecznej i Medycyny Pracy, reprezentujące doświadczenia naukowe na gruncie działania w środowiskach przemysłowych, dysponują bogatym materiałem, interesującym radzieckich naukowców.

Goście radzieccy poza wizytami w wyżej wym. instytutach, spotkali się z rektorem Akademii Medycznej i I sekretarzem KU PZPR, dziś zaś uczestniczyć będą w zebraniu naukowym oddziałów łódzkich: Polskiego T-wa Szpitalnictwa, Sekcji Medycyny Społecznej PTL, Towarzystwa Higienicznego i Historii Medycyny. Zebranie poświęcone jest leninowskiej koncepcji socjalistycznej służby zdrowia. (tar)

Kronika wypadków

◆ Wczoraj o godz. 17.10 na ul. Zachodniej przy ul. Podrzecznej na przejściu dla pieszych potrącona została przez tramwaj linii 21/7 kobieta o nie ustalonym nazwisku, która poniosła śmierć. Świadkowie tego wypadku proszeni są o skontaktowanie się z WKRD MO w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60 lub telefonicznie na numer 516-62.

◆ W mieszkaniu A. Rozena w domu przy ul. Próchnika od nie wyłączonego żelazka zapaliły się meble.

◆ Na ul. Hutora od rozpalonego pieca zapaliło się drzewo i podłoga. Poszkodowaną jest Helena Fudalewska.

◆ W miejscowości Dąbrowa Duża pow. Brzeziny samochód prowadzony przez Kazimierza K. wskutek uszkodzenia detki, wpadł do rowu. Straty wynoszą 15 tys. zł.

◆ W Łowiczu 4-letni Janusz M. wpadł do dołu z wodą przygotowaną do budowy. Chłopiec poniósł śmierć. (z)

Po pijanemu zakłuł nożyczkami człowieka

W Sądzie Woj. zapadł wczoraj wyrok przeciwko dwóm sprawcom pijackiej rozróbki, jaka miała miejsce 2. IX. ub. roku w Rawce w pow. skierniewickim. W sprawie tej na ławie oskrażonych zasiedli 31-letni mieszkaniec Bartnik w powiecie skierniewickim Jan Kaliński i 31-letni mieszkaniec Łodzi (ul. Grabieniec 11a) Leszek Marcewicz. Pierwszy z nich oskarżony został o zabójstwo niejakiego Leszka Dobrzelewskiego, drugi o udział w bójce z tak tragicznym skutkiem.

2 września ub. roku obaj oskarżeni uczestniczyli w imieninowej libacji, która odbyła się w restauracji w Rawce. Niesyci wrażeń, upatrzyli sobie jednego z uczestników imprezy Ryszarda G., który wcześniej opuścił lokal i udał się na pobliską stację PKP. Na peronie zaczęli mu ubliżać. Gdy Marcewicz uderzył Ryszarda G., ten wraz ze swym kolegą zaczęli uciekać.

W sytuację tę wmieszał się zupełnie przypadkowo idący w towarzystwie znajomych polną drogą, także podchmielony Leszek Dobrzelewski, kolega zaczepionego Ryszarda G. W czasie pogoni Jan Kaliński z zawodu fryzjer, często noszący przy sobie swe narzędzia pracy, zadał Dobrzelewskiemu uderzenie ostrzem nożyczek, na skutek którego, mimo operacji w szpitalu, ten ostatni zmarł śmiercią gwałtowną. Kaliński i Marcewicz pobili w tym dniu jeszcze kilka innych osób, które próbowały interweniować w pijackim zajściu.

Sąd uznał winę obu oskarżonych i skazał J. Kalińskiego na karę 15 lat więzienia, a L. Marcewicza na 8 lat więzienia.

M. KR.

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Nie spełnione marzenia hokeistów ŁKS

Dobra postawa hokeistów ŁKS w rozgrywkach mistrzowskich sezonu 1969—1970 zaostrzyła „apetyty" kibiców. Sądziliśmy, że nasz zespół zajmie lokatę co najmniej w pierwszej trójce najlepszych polskich drużyn. Wynikało to z aktualnego poziomu reprezentowanego przez łódzki zespół. Tymczasem w ostatnich kolejkach spotkań, dosłownie na finiszu, łodzianie dali się wyprzedzić Baildonowi i w rezultacie zajęli „tylko" czwarte miejsce. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że ŁKS stać na lepszą, niż czwartą lokatę, stąd nasze pretensje do łódzkich hokeistów. Przecież w tym zespole występuje bądź co bądź czterech aktualnych reprezentantów Polski. Cóż, „tak krawiec kraje, jak mu materii staje", widocznie ŁKS po prostu nie mógł zająć lepszej lokaty. W sumie więc, mimo pewnego niedosytu, dziękujemy łódzkim hokeistom za dobrą postawę w rozgrywkach mistrzowskich i prosimy o więcej tegoroczną jesienią i przyszłoroczną wiosną. A oto aktualna tabela:

1. GKS	50	130—74
2. Podhale	48	165—99
3. Baildon	44	186—96
4. ŁKS	43	142—109
5. Legia	38	120—128
6. Naprzód	36	130—152
7. Polonia	31	157—185
8. Pomorzanin	26	128—159
9. Murcki	24	118—179
10. Cracovia	20	104—199

„Królem strzelców" w łódzkiej drużynie został najlepszy napastnik w Polsce Krzysztof Białynicki, który na ogólną ilość strzelonych przez łodzian 142 bramek zdobył 27. Tuż za nim z 25 bramkami znalazł się Józef Stefaniak. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: Urbański — 16, Lejczyk i Słowakiewicz po 13, Kopczyński — 12, Stolecki — 7, Szewczyk — 6, Chodakowski, Pokorski, Odorowicz, Łagoda i Jakubczyk po 4, Leszczyński 2 i Rakowski — 1. (s)

Łodzianie na liście najlepszych pływaków Polski

Opublikowana została lista najlepszych pływaczek i pływaków Polski. Na liście seniorów znajdują się również reprezentanci Łodzi.

Wśród kobiet w wyścigu na 100 m stylem klasycznym **Pawlikówna** z MKS III zajmuje trzecie miejsce — 1.21,2. Tuż za nią jest pływaczka Anilany **Musiałówna** z tym samym czasem.

Wśród mężczyzn na liście wyróżnionych znajdujemy trzech łodzian. **Bartczak** z Anilany w wyścigu na 1.500 m zajmuje 3 miejsce — 18.24,3, a **Wiślicki** ze Startu sklasyfikowany został na czwartej pozycji z czasem — 18.25,4. Domarańczyk (Start) na 200 m delfinem zajmuje 4 miejsce — 2.20,2.

Obok seniorów Łódź posiada również wybitnych juniorów i młodzików. Jak nas poinformował prezes ŁOZP p. **W. Skupiński** na wyróżnienie wśród juniorów zasługują: **A. Zachara** z Włókniarza w wyścigu na 400 m stylem dowolnym — 5.12,0, podczas gdy najlepsza nasza seniorka **Zakrzeczańska** na tym dystansie osiągnęła czas — 5.03,4. **W. Bukowski** z Włókniarza 100 m stylem dowolnym przepływa w czasie — 58,0. Rekordzista Polski Pacelt legitymuje się czasem — 53,8.

W grupie młodzików asem jest **S. Sztyler** z III LO. Oto jego czasy, które są jednocześnie rekordami Polski młodzików 100 m st. klas 1.15,9 (najlepszy w Polsce jest Klukowski — 1.08,6). Na 200 m st. klas. Sztyler osiąga — 2.49,3, podczas gdy Klukowski dystans ten przepływa w czasie — 2.30,3.

Na wyróżnienia ponadto zasługują **M. Dobrowiak** (Anilana), **A. Osieka** (Start) i **K. Kawecki** (III LO).

Cieszy nas, że po dłuższej przerwie zaczynają dochodzić do głosu pływacy naszego miasta. Długofalowa praca prowadzona w szkołach zaczyna wydawać owoce. (m)

Niezapomniane emocje piłkarskie

Górnik — AS Roma 2:2

Wczoraj na stadionie śląskim w Chorzowie odbyło się w obecności 100 tys. widzów rewanżowe półfinałowe spotkanie o Puchar Zdobywców Pucharów Górnik — AS Roma. Po dramatycznej walce, mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2. W normalnym czasie był remis 1:1, a do przerwy prowadziła Roma 1:0.

Bramki dla Romy zdobyli — Capello w 10 min. z karnego i Scaratti w 120 min. Dla Górnika — Lubański w 89 min. z karnego i w 94 min.

GÓRNIK — Kostka, Kuchta, Oślizło, Gorgoń, Latocha, Olek, Szołtysik, Wilczek, Lubański, Deja (Szaryński), Banaś.

ROMA — Ginulfi, Scaratti, Bet, Salvori, Santarini, Franzot, Cordova, Capello, Cappellini, Peiro, Landini.

Sędziował Ortiz de Mendebil (Hiszpania).

Piłkarze Górnika rozpoczęli w bardzo dobrym stylu, przeprowadzając szybkie akcje i stwarzając wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką włoską. W 10 min. podczas jednego z kontrataków sfaulowany został przez polskich obrońców Cappellini. Sędzia zarządził rzut karny i ze strzału Capello Roma objęła prowadzenie 1:0.

Po uzyskaniu prowadzenia trener Helenio Herrera kazał swym zawodnikom wzmocnić obronę. Pod bramką włoską było 6—7 zawodników, którzy szczelnie kryli polskich napastników. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0. Górnik miał w ciągu pierwszych 45 minut wyraźną przewagę w polu.

Druga połowa upłynęła pod znakiem dużej przewagi piłkarzy Górnika. Drużyna Herrery broniła się bardzo skutecznie. Świetnie spisywał się także bramkarz Ginulfi, który obronił groźne strzały Latochy (65 min.) i Szołtysika (72 min.). Polacy byli wyczerpani bezustannymi atakami. W ostatniej minucie Gorgoń sfaulowany został przez obrońców włoskich na polu karnym i teraz dla odmiany sędzia zarządził rzut karny na bramkę włoską. Lubański strzelił w lewy górny róg i wyrównał na 1:1.

Zgodnie z regulaminem, odbyła się więc dogrywka. Już w 4 minucie Lubański przeszedł na prawą stronę i z ostrego kąta oddał wspaniały strzał. Górnik Zabrze objął prowadzenie 2:1.

W drugiej dogrywce trener Herrera wprowadził do gry dwóch nowych zawodników. Larosę i Braglię, którzy zajęli miejsce Landiniego i Cappelliniego. Przez dłuższy czas utrzymywała się przewaga Polaków. W ostatniej minucie obrońca włoski Scaratti oddał strzał, który zaskoczył bramkarza Kostkę. Roma wyrównała na 2:2.

PO MECZU POWIEDZIELI:

TRENER GÓRNIKA — MICHAŁ MATYAS: To był wielki, pechowy mecz. Najpierw straciliśmy bramkę z rzutu karnego, a w ostatnich niemal sekundach zwycięstwo. Trzeba będzie więc stanąć do trzeciego decydującego pojedynku. Przygotujemy się niezwykle starannie i będziemy walczyć. Roma to doskonały zespół umiejący grać taktycznie. Moi podopieczni dali z siebie wszystko i zasłużyli na duże uznanie.

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI: Myślę, że kibice byli zadowoleni z naszej gry. Graliśmy, tak jak umiemy najlepiej. Byliśmy bliscy awansu, a tak musimy jeszcze walczyć o miejsce w finale. Jestem optymistą. Wierzę, że wreszcie uda się nam przełamać tę złą passę i w Strausbourgu wreszcie odniesiemy zwycięstwo.

HELENIO HERRERA — TRENER DRUŻYNY ROMA: Jestem zadowolony z wyniku meczu. Uważam, że w trzecim meczu wygramy z Górnikiem i znajdziemy się w finale. Nie mam pretensji do sędziego za podyktowanie rzutu karnego, aczkolwiek — moim zdaniem — nie musiał go dyktować. Moi podopieczni rozegrali bardzo dobry mecz taktycznie. Wypełnili wszystkie polecenia i dlatego... nie straciliśmy jeszcze szansy.

MANCHESTER CITY W FINALE PZP

Piłkarze Manchester City zakwalifikowali się do finału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów, zwyciężając w rewanżowym spotkaniu Schalke 04 różnicą czterech bramek — 5:1 (3:0).

Feijenoord – Legia 2:0

Piłkarze warszawskiej Legii zostali wyeliminowani z decydującej rozgrywki o Puchar Europy, przegrywając w Rotterdamie w rewanżowym półfinałowym spotkaniu z mistrzem Holandii Feijenoord 0:2 (0:2).

Bramki zdobyli: w 3 min. van Hanegem i w 28 min. Hasil. Sędzią meczu był Anglik Kevin Hovley.

Legia: Grotyński, Stachurski, Z. Blaut, Zygmunt, Trzaskowski, Deyna, Brychczy, B. Blaut, Żmijewski, Pieszko, Gadocha.

Feijenoord: Treytel, Haak, Israel, Lazeroms, van Duivenbode, Hasil, Jansen, Wery, Kind walyl, van Hanegem i Moulijn.

W pierwszej części spotkania nasi piłkarze, niestety, nie mieli nic do powiedzenia. Stroną, która dyktowała grę byli Holendrzy. Od początku spotkania gospodarze stwarzali bardzo groźne sytuacje pod bramką Grotyńskiego i już w trzeciej minucie van Hanegem uzyskał prowadzenie. Ta bramka dodała jeszcze większego animuszu pewnym swego zwycięstwa Holendrom. Niepodzielnie panowali oni na boisku zdobywając w 28 min. drugą bramkę ze strzału Hasila.

Prowadząc 2:0, piłkarze holenderscy mogli sobie pozwolić w drugiej połowie na zwolnienie tempa gry, jednak kiedy zaszła potrzeba, Holendrzy potrafili przyspieszyć akcję. Zwłaszcza ataki lewą stroną przeprowadzane przez Moulijna były groźne.

W naszej drużynie słabo zagrał Deyna, który tracił wiele piłek w pojedynkach z Holendrami.

W ostatniej minucie spotkania Polacy mieli wielką szansę zdobycia honorowej bramki. Ostry strzał Żmijewskiego sfaulował karz holenderski obronił z najwyższym trudem.

Zwycięstwo Feijenoordu było w pełni zasłużone.

FEIJENOORD — CELTIC W FINALE PE

W finale Klubowego Pucharu Europy zmierzą się Feijenoord i Celtic Glasgow. Piłkarze Celtica pokonali bowiem Leeds United 2:1 (0:1).

Finał 6 maja w Mediolanie.

Jutro początek AMP w szermierce

Jutro w sali Studium WF PŁ przy Al. Politechniki 11 rozpoczną trzydniowe boje najlepsi szermierze Akademickiego Związku Sportowego, walczący o tytuły mistrzów swojej federacji. AZS posiada w swoich szeregach wielu zawodników klasy światowej jak np. aktualny mistrz świata juniorów we florecie M. Dąbrowski, czy reprezentant Polski Lisewski, stąd mistrzostwa zapowiadają się niezwykle ciekawie. A oto szczegółowy program zawodów.

Piątek, 17 bm. godz. 9 floret kobiet (eliminacje)

godz. 12.30 szabla (eliminacje)

godz. 16.30 uroczyste otwarcie mistrzostw

godz. 17 półfinały i finały w obu broniach.

Sobota, 18 bm. godz. 9 floret mężczyzn (eliminacje)

godz. 16.30 półfinały i finały

Niedziela, 19 bm. godz. 9 eliminacje szpady

godz. 16.30 półfinały i finały. (s)

Złote odznaki ZPRP

Komisja odznaczeń przy Związku Piłki Ręcznej w Polsce przyznała czterem łódzkim działaczom tej dyscypliny sportu złote odznaki.

Odznakę I stopnia otrzymał W. Okas, a II stopnia: L. Jurczakowski, J. Pełka i R. Szklennik. (m)

Skrót wystąpienia ministra Kazimierza Świtały na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Przedstawiając rządowe projekty ustaw — min. K. Świtała stwierdził, że stanowią one dalszy istotny krok w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny społecznej i praworządnych stosunków w naszym ludowym państwie. PZPR, organa władzy i administracji państwowej poświęcają wiele uwagi sprawom podnoszenia socjalistycznej świadomości naszego społeczeństwa, dyscypliny i poszanowania dla prawa — podkreślił mówca.

Min. K. Świtała scharakteryzował zasadnicze założenia projektów.

PO PIERWSZE: W nowym projekcie zdecydowana większość wykroczeń podlega sankcji, w której przeważa element wychowawczy, polegający w głównej mierze na resocjalizacji sprawcy w ramach jego środowiska, a środki pozbawienia wolności stosuje się do wykroczeń charakteryzujących się istotnym stopniem społecznego niebezpieczeństwa. Niektóre czyny, traktowane dotąd jako przestępstwa, zaliczono do sfery wykroczeń.

PO DRUGIE: Jednym z podstawowych założeń projektów jest szerokie odwołanie się do udziału czynnika społecznego i do środków społecznego oddziaływania. Jest to jeden z konkretnych przejawów zasady ludowładztwa, na której opiera się nasz ustrój.

PO TRZECIE: Zadaniem naszego ustawodawstwa jest zapewnienie pełnej ochrony prawnej tym dobrom, w których urzeczywistnia się socjalistyczny charakter zasad współżycia i porządku publicznego, jako wyraz harmonijnego zespolenia praw i interesów obywateli z interesem ogólnospołecznym.

PO CZWARTE: Zadania naszego ustawodawstwa w dziedzinie przeciwdziałania naruszeniom porządku prawnego nie mogą być pojmowane wąsko i sprowadzać się jedynie do funkcji ścigania i karania. W nie mniejszej mierze odgrywają one funkcję zapobiegawczą.

Min. K. Świtała powiedział następnie.

Projektowane ustawy zachowują ukształtowaną już, sprawdzoną w praktyce i stanowiącą trwały dorobek socjalistycznego systemu ustrojowego, instytucje kolegiów orzekających. Otrzymują one obecnie nazwę kolegiów do spraw wykroczeń.

Od 1952 r., tj. od czasu reformy orzecznictwa karno-administracyjnego, w kolegiach zasiadało około 200 tys. osób, w tym ponad 54 proc. robotników i chłopów oraz specjalistów z różnych dziedzin.

Szybkość rozpoznawania spraw przez kolegia terenowej władzy, umiejętność indywidualizacji rozstrzygnięć, stosownie do wagi czynu i osobowości sprawców oraz sprawność wykonywania własnych decyzji — czynią orzecznictwo kolegiów skutecznym, o wysokich walorach wychowawczych. W ostatnich latach liczba wykroczeń zmniejszyła się o blisko 3/4. Około 70 proc. spraw rozpoznawanych przez kolegia — stanowią sprawy chuligańskie, wykroczenia przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu ruchu na drogach publicznych, drobne kradzieże i spekulacje oraz naruszenia przepisów o ochronie przeciwpożarowej.

Przedstawione projekty ustaw utrzymują mandatowy tryb karania. Doraźny, szybko egzekwowany mandat karny, stanowi skuteczny, odczuwalny przez sprawcę sposób reagowania na wykroczenie.

Przedstawiając najważniejsze z nowych proponowanych rozwiązań, mówca stwierdził m. in.:

W myśl projektu prawa o wykroczeniach, organizacje społeczne i kolektywy pracownicze posiadają szersze niż dotychczas możliwości poniechania kierowania do kolegiów spraw swych członków lub pracowników i zastosowania względem nich — bezpośrednio w zakładzie pracy — środków wychowawczych i dyscyplinarnych, jeśli uznają, że środki te mogą być wystarczające do wdrożenia sprawcy do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

Istotną nowość stanowi rezygnacja ze stosowania kar za czyny polegające na niewykonywaniu niektórych obowiązków. Tak np. ugruntowana nie się w świadomości społeczeństwa potrzeby zdobywania wykształcenia oraz istniejące środki administracyjne czynią zbędnym nadawanie charakteru wykroczenia zaniedbaniom w zakresie obowiązku szkolnego.

Na podobnych zasadach przestaje być wykroczeniem naruszenie obowiązku rejestracji aparatów radiowych i telewizyjnych.

Na system kar zasadniczych przewidzianych przez projekt składają się: nagana, grzywna, ograniczenie wolności i — jako środek w zasadzie wyjątkowy, przewidziany dla najcięższych wykroczeń — areszt. Duże znaczenie przywiązuje się do kary ograniczenia wolności, jako środka angażującego kolektywy pracownicze. Projekt wprowadza również dość obszerny katalog kar dodatkowych.

Względem osób niepoprawnych, projekt przewiduje stosowanie kary ograniczenia wolności, a względem osób wielokrotnie dopuszczających się podobnych wykroczeń — kary aresztu do 3 miesięcy.

Przez opinię publiczną podnoszony jest problem podjęcia skuteczniejszej walki z przejawami pasożytniczego trybu życia. Spotyka się — głównie w większych miastach — środowiska osób prowadzących próżniaczy tryb życia. Są to przeważnie ludzie w pełni sił, utrzymujący się na koszt bliskich, niekiedy czerpiący środki utrzymania z prostytucji, żebractwa i innego niegodziwego procederu. Około 50 proc. osób prowadzących taki tryb życia było już — często kilkakrotnie — karanych za różnego rodzaju wykroczenia. Spośród tych właśnie elementów rekrutują się później i sprawcy przestępstw kryminalnych. Projekty ustaw zawierają pewne regulacje, które stwarzają możliwość zwalczania tego społecznie szkodliwego zjawiska.

Projekt prawa o wykroczeniach przewiduje np., że prowadzenie przez sprawcę próżniaczego trybu życia stanowi okoliczność obciążającą. Projekt przewiduje też karalność żebractwa uprawianego przez osobę zdolną do pracy lub mającą środki egzystencji oraz karalność godzących w porządek publiczny przejawów prostytucji.

Osoby stale uchylające się od pracy, np. włóczęgów nie mających stałego miejsca zamieszkania lub stale zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania, można będzie w każdym wypadku schwytania na gorącym uczynku wykroczenia lub bezpośrednio po jego dokonaniu — zatrzymać i doprowadzić do kolegium w celu niezwłocznego rozpoznania sprawy. Wymierzona kara podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Wiele szkód społecznych wywoływanych jest nadużywaniem alkoholu.

Obecność osób nietrzeźwych w miejscach publicznych, szczególnie w dużych skupiskach ludzkich, niezależnie od zakłócenia spokoju, naruszania porządku publicznego i dopuszczania się innych czynów karalnych, daje powód do zgorszenia — wpływa demoralizująco na otoczenie, a zwłaszcza na młodzież, nierzadko osoby nietrzeźwe stają się ofiarami przestępstw, narażają się na szereg niebezpieczeństw, a czasami nawet na utratę życia bądź zdrowia.

Przedłożone projekty zaostrzają odpowiedzialność sprawców wszystkich wykroczeń popełnionych wskutek nadużycia alkoholu, a przede wszystkim wykroczeń chuligańskich i drogowych.

Ważną dziedzinę prawa o wykroczeniach stanowią sprawy bezpieczeństwa na drogach publicznych. Wiążą się one z intensywnym wzrostem ruchu na drogach, po których aktualnie porusza się ponad 10 milionów różnego rodzaju pojazdów, w tym zaś ponad 2,5 miliona pojazdów samochodowych. W 1969 r. zginęło na drogach około 3,5 tysiąca osób, ponad 31 tysięcy osób odniosło rany, a zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo około 30 tys. pojazdów.

Wśród głównych przyczyn tak licznych wypadków drogowych, na czoło wysuwają się nietrzeźwość, nieprzestrzeganie i lekceważenie przepisów drogowych, błędy pieszych oraz tragiczny często w skutkach brak opieki nad dziećmi.

Rokrocznie wybucha w kraju około 23 tys. pożarów. Pastwą ognia pada około 17 tysięcy budynków rocznie, ponad 70 proc. ogółu strat spowodowanych pożarami ponosi gospodarka rolna. W okresie ostatnich 5 lat ponad 40 proc. pożarów spowodowała nieostrożność dorosłych i brak opieki nad dziećmi, a około 27 proc. — tolerowanie eksploatacji wadliwych urządzeń ogrzewniczych, mechanicznych i elektrycznych. Projektowane przepisy kodyfikują podstawowe wykroczenia z zakresu ochrony przeciwpożarowej i rozszerzają zespół środków sankcjonujących powinność jej przestrzegania.

Nasz wiek

(prawie) XXI

Co panowie myślą o paniach

Gdyby jeszcze ktoś wątpił, że współczesny mężczyzna na Zachodzie jest nadziany tradycyjnymi stereotypami — wyprowadzi go z błędu pewna ankieta.

Ankietę sporządziła pani Anne-Marie Rochebiave-Spenlé, psycholog społeczny, indagując młodych ludzi we Francji i w Niemieckiej Republice Federalnej. Zaproponowała im, aby z bardzo długiej listy cech osobowościowych wybrali te, które uważają za „typowo kobiece".

I oto jak wygląda „prawdziwa" kobieta 1970 roku w oczach przedstawicieli drugiej płci: jest wrażliwa, kapryśna, bojaźliwa, gadatliwa, niekonsekwentna, przebiegła, słaba, odczuwająca potrzebę zwierzania się i oparcia, bierna, ciekawa, uległa, odczuwająca potrzebę miłości. Osobno jako główny przymiot kobiecego intelektu panowie wymienili intuicję.

Następnie Anne-Marie Rochebiave-Spenlé poprosiła innych panów, by wskazali, które z podanych cech uważają za pozytywne. Znaleźli tylko jedną: potrzebę miłości. Reszta, ich zdaniem, to same wady.

Ktoś mógłby powiedzieć: jak się tu dziwić, że równouprawnionym kobietom dalej utrudnia się: a) wstęp na studia, b) dostęp do pracy, c) pracę w ciekawszych kierunkach, d) awans w pracy, e) karierę pozazawodową. Jeśli główną cechą ich umysłu jest „intuicja", niech lepiej na wyczucie doprawiają zupę, żeby panom bardziej smakowała w domu niż w restauracji...

Na szczęście nasze panie nie biorą na serio tego, co myślą o nich panowie. „Intuicja" podpowiada im, że domowa zupka to przeszłość, a przyszłość wyciąga ręce po kobiety wykształcone i pracujące zawodowo. Co tam przyszłość! Już dziś we Francji i NRF w każdej piątce zatrudnionych są dwie kobiety — podobnie jak i u nas. Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdy by 40 procent zawodowo czynnej ludności pożegnało się z fabryką, urzędem, laboratorium, szpitalem i tak dalej i wróciło do garnków! Takiego strajku świat jeszcze nie widział i — na szczęście dla siebie — nie zobaczy.

DUŻO CZASU NA TE DYSKUSJE NIE BYŁO. NIEMNIEJ ICH PIERWSZY ETAP MAMY ZA SOBĄ, MAJĄC TYM SAMYM JAKĄ TAKĄ ORIENTACJĘ, CO LUDZIE MYŚLĄ O ZAPROPONOWANYM IM NOWYM SYSTEMIE BODŹCÓW MATERIALNYCH DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU. MAMY TAKŻE DOWODY, IŻ TEMAT TEN RZECZYWIŚCIE ZAINTERESOWAŁ TYCH, KTÓRYCH MIAŁ ZAINTERESOWAĆ — POCZĄWSZY OD NAUKOWCÓW, A KOŃCZĄC NA SZEREGOWYCH ROBOTNIKACH.

JEDNO Z ZADAŃ ZOSTAŁO WIĘC SPEŁNIONE — MATERIAŁY DO DYSKUSJI, DYSKUSJĘ WZBUDZIŁY. JAKĄ? OKREŚLENIA TYPU — BOGATA, INTERESUJĄCA, OWOCNĄ ITP. — W WYSTARCZAJĄCY SPOSÓB ZOSTAŁY OBRZYDZONE CZYTELNIKOWI GAZET CODZIENNYCH. NIE WDAJĄC SIĘ WIĘC W OCENY PO PROSTU ZAPREZENTUJEMY KILKA MYŚLI Z TEGO, CO UDAŁO NAM SIĘ WYCZYTAĆ W PUBLIKACJACH PRASOWYCH, WYSŁUCHAĆ W ZAKŁADACH PRACY, PODSŁUCHAĆ Z ROZMÓW PRYWATNYCH.

Myśli przemienić w złotówki

Dyskusja... z dyskusją

Próba stworzenia nowego mechanizmu płac ściśle i bezpośrednio związanego z mechanizmem gospodarzenia, z gospodarnością, umiejętnościami i szacunkiem dla pracy, spotkała się z ogólną aprobatą. Podstawowego walioru nowego systemu — uzależnienia premii pracowników umysłowych i podwyżek płac robotników od wyników osiąganych przez zatrudniające ich przedsiębiorstwo — nie neguje nikt. Fachowcy — ekonomiści dodają, iż jest to propozycja najlepszego z dotychczas obowiązujących systemu. Po pierwsze, nie pozostaje on w żadnej sprzeczności z dokonywanym aktualnie wyborem intensywnego i perspektywicznego rozwoju gospodarki. Wręcz przeciwnie, walnie go wspomaga. Po drugie — a jest to już opinia szczegółowa wyrażona podczas narady w PTE przez prof. J. Mujżela — uwalnia system mierników i bodźców od planistycznych nakazów płynących z góry. Przekładając to sformułowanie na język zrozumiały nie tylko w kręgach magistersko-profesorskich, nowy system teoretycznie zakłada dużą samodzielność przedsiębiorstw (w granicach interesu gospodarki i jej konsumentów) przy jednoczesnym przyjęciu wszystkich wynikających stąd konsekwencji. Stąd obiegowe hasło patronujące rozważaniom na ten temat — jaka praca, taka płaca.

Tyle o teorii i opiniach generalnych. Wiadomo jednak, że jest to dopiero projekt, a dyskusja nad nim ma posłużyć wyeliminowaniu wszelkich nieścisłości i sprzeczności, ma go wzbogacić — jednocześnie uprzedzając — o realne i praktyczne elementy, ma go uczynić zrozumiałym powszechnie, ma mu nadać cechy systemu uniwersalnego, łatwo przyjmującego się i dobrze funkcjonującego w każdych warunkach. Wszystkie te „ma" znakomicie mieszczą się w propozycjach, pytaniach i wątpliwościach, którym chcielibyśmy poświęcić nieco więcej uwagi.

Koniec z dotowaniem, koniec z odgórnymi regulacjami płac. Ich poziom w roku 1970 staje się podstawą. Bazą, do której będzie się doliczać samodzielnie wypracowane, w oparciu o przyjęte wskaźniki, złotówki. Czy to w postaci premii dla pracowników umysłowych, czy też, w ścisłej zależności ze wzrostem tych premii pozostających, dodatków do płac robotników. Jedynie uzasadniony wzrost zatrudnienia może przynieść wzrost planowanego odgórnie bazowego funduszu płac. I na tym tle powstało wiele niejasności. Z tych, rzeczywiście istotną wydaje się obawa przed „antybodźcem kwalifikacyjnym". Projekt nowego systemu mówi wyraźnie — „nie należy zakładać wzrostu bazowego funduszu płac z tytułu zmian średniego współczynnika kwalifikacji". W jaki sposób należy wobec tego usatysfakcjonować tych, którzy pragną doskonalić swe umiejętności zawodowe? Satysfakcja moralna to dużo, ale nie wszystko. Indywidualne wypadki przeszeregowań wypływających z dokształcania się pracowników, udźwignie każdy zakład. Fundusz na podwyżkę płacy zasadniczej będzie można wygospodarować. Cytowane zastrzeżenie projektu skutecznie jednak zaciemnia powszechny system materialnego zainteresowania powszechnym podnoszeniem kwalifikacji. A o takie głównie bije się w tej chwili przemysł.

Redakcja „Życia Gospodarczego" zaprosiła swego czasu kilkunastu dyrektorów znanych i znaczących zakładów, prosząc ich o rozmowę poświęconą nowemu systemowi. Z opublikowanej relacji z tego spotkania wybraliśmy kilka opinii. Jan Morawiec — dyrektor ZPW „Lodex" w Łodzi. „Niezmienność zadań w 5-latce dla przemysłów rynkowych wydaje mi się niebezpieczna. (...) Poza tym niepokoi uzależnienie procentu dodatkowego funduszu na premie i podwyżki płac od procentu poprawy niektórych zadań. Wskaźniki wykorzystania maszyn i jakości kształtują się w naszym przemyśle już bardzo wysoko i wielkiego postępu osiągnąć tu nie można. Chodzi więc o to, aby nowy system nie preferował branż i zakładów gorzej dotychczas pracujących".

Otóż to. Przyjęcie roku 1970 — jego planów i wyników — za bazę w ogóle, wzbudza kolejne refleksje. Premiowani finansowo będą głównie ci, którzy ujawnią i wykorzystają jak najwięcej rezerw. Start jest więc tylko pozornie równy. Zakłady już dziś dobre lub bardzo dobre wykorzystały większość swych możliwości. W zakładach kiepskich jest co ujawniać... Trzeba by więc system dobrze przypasować do indywidualnych warunków, by przypadkiem nie premiować do tychczasowej niegospodarności.

W dyskusjach zakładowych przewijał się ponadto szczerze postawiony problem — czy przypadkiem nie opłaci nam się ukryć w bieżącym roku nieco rezerw, by do roku przyszłego wystartować z gotowym zapasem? Zapewne nie opłaci się, z kronikarskiego jednak obowiązku odnotowujemy i to spostrzeżenie.

Niezmienność zadań (jakościowych) w całej 5-latce jest cechą bardzo pozytywną — zmusza bowiem do perspektywicznego spojrzenia na własne przedsiębiorstwo. Ma może jednak i rację dyrektor Morawiec, wskazując, iż niezmienność zadań od cinkowych w zakładach produkujących „dla rynku, dla ludzi", może być dla tychże odbiorców niebezpieczna. Może przeszkodzić szybkiemu reagowaniu na zmienną modę, potrzeby, a i kaprysy klientów.

W dyskusji, na którą się powołujemy, dyrektor Olsztyńskiej Fabryki Opon Samochodowych zauważył: „Chciałbym zwrócić uwagę, że nowy system sprzyja zwiększeniu pozycji inżyniera, technika i ekonomisty w zakładzie. Załoga rozumie, że od tych ludzi, a ściślej od ich umiejętnej pracy zależy w niemałej mierze zarobek wszystkich". Zgoda. Nie można jednak wykluczyć jednostkowych konfliktów, pozornej sprzeczności interesów. System idealnie funkcjonujący powinien opierać się na sprzężeniu zwrotnym. Każde przekroczenie zadań powinno przynosić korzyści obu stronom, podobnie — każde ich niewykonanie winno oznaczać wspólne straty.

Nowy system preferuje korzyści zbiorowe przed indywidualnymi. Ot, na przykład, większą korzyść dla wszystkich przyniesie ograniczenie ilości godzin nadliczbowych. Trzeba jednak przekonać do tej idei tych, którzy do tej pory na godzinach nadliczbowych nieźle zarabiali. Temu podobnych, bardzo szczegółowych problemów można by wyłonić z dotychczasowej dyskusji wiele i to chyba dobrze. Rozbudzenie potrzeby myślenia ekonomicznego jest korzyścią samą w sobie. Jeśli jeszcze myślenie to zacznie przynosić zysk — korzyść podwójna.

IWONA ŚLEDZIŃSKA

O ustanowienie polskich diecezji nad Odrą i Bałtykiem

Sympozjum na Ziemi Lubuskiej

W dawnej siedzibie polskiego biskupstwa lubuskiego w Górzycy (pow. Słubice) na Ziemi Lubuskiej — Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne zorganizowało sympozjum z udziałem duchowieństwa katolickiego, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, sympatyków stowarzyszenia oraz reprezentantów świata naukowego.

Sympozjum to zostało zorganizowane w związku z uczczeniem 25 rocznicy powrotu Polski i kościoła na Ziemie Zachodnie i Północne. Przewodniczył mu ks. prob. Stanisław Grzesiak.

Referaty wygłosili: prof. dr Zygmunt Sułowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — „Biskupstwo lubuskie w polityce zachodniej Polski średniowiecznej"; prof. dr Zygmunt Filipowicz, poseł na Sejm z okręgu Zielona Góra, prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — „O pełnoprawny status diecezji ziem nad Odrą i Bałtykiem".

W referacie swym prof. dr Zygmunt Filipowicz stwierdzając m. in., że od ćwierćwiecza jest na tych ziemiach naród polski i państwo polskie, polska gospodarka i polska kultura — z naciskiem podkreślił konieczność utworzenia wreszcie na tych ziemiach stałych polskich diecezji.

Po raz pierwszy — „Dzień Włókniarza" na Politechnice

(Dokończenie ze str. 1)

własne „interesy" troszczy się o łódzką uczelnię. Wydział Włókienniczy skupia już jedną czwartą wszystkich studentów PŁ. — 2,5 tys. osób, a roczna „produkcja" absolwentów włókienników wynosić będzie około 400 osób. Wydział ten realizuje daleko idące plany ilościowego i jakościowego rozwoju poprzez organizację filii (np. w Bielsku-Białej), punktów kosultacyjnych (np. w Tomaszowie), studiów podyplomowych i doktoranckich. Współpraca z przemysłem nie ogranicza się oczywiście do dostarczania coraz większej „porcji" coraz lepszych absolwentów. Przejawia się także w doborze tematów do prac badawczych o różnej randze naukowej — od habilitacyjnych poczynając na pracach podejmowanych przez studenckie koła naukowe i obozy kończąc. W trakcie wczorajszej uroczystości przedstawiciele ZMS i ZSP wiele o tym mówili m. in. z tej racji, iż Koło Naukowe Włókienników otrzymało wczoraj Złotą Odznakę ZSP.

Symbolicznym utrwaleniem wzajemnych związków uczelnia — przemysł było wręczenie na zakończenie uroczystości ministrowi Kunickiemu Odznaki Politechniki Łódzkiej i pamiątkowego pucharu od uczelnianego ZSP, a także dekoracja Odznaką Zasłużonego Działacza Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz. prof. M. Serwińskiego — rektora PŁ, prof. Z. Szałkowskiego, dr T. Kolacińskiego i ob. M. Słamy. Aktu dekoracji dokonał w imieniu ZG Związku Włókniarzy sekretarz J. Jamroziak.

(id)

Kto będzie budował w Śródmieściu?

Przychodzą do nas listy pełne niepokoju od członków RSM „Lokator" oczekujących na mieszkanie w centrum miasta, którzy się do tej spółdzielni zapisali ze względu na projekty „Lokatora", zmierzające do wybudowania Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Od tej pory, jak wiadomo wiele się zmieniło. W związku z przeprowadzaną aktualnie reionizacją w spółdzielczości mieszkaniowej, RSM „Lokator" opuszcza śródmieście obejmując w swoje władanie spółdzielcze Bałuty. ŚDM budować będzie Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Co mają robić członkowie „Lokatora" oczekujący na mieszkanie w ŚDM?

— Czekać — odpowiedział nam prezes „Lokatora" — S. Bortkiewicz. — Naszych członków oczekujących na mieszkanie wzywać będziemy grupami i proponować im pozostanie w „Lokatorze" i otrzymanie mieszkania na Teofilowie, Osiedlu Zgierska — Stefana i ewentualnie na Chojnach czy Pojezierskiej, albo przejść do Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i czekać na mieszkanie w Śródmiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Czy ci, którzy przejdą do ŁSM powinni płacić drugi raz wpisowe? Zarząd „Lokatora" reprezentuje pogląd, że nie, ponieważ przechodzą nie z własnego „widzimisię", a do „Lokatora" zapisali się wiedząc, że on właśnie buduje ŚDM, na którym im zależy. Nie wiadomo jednak jak ta sprawa wygląda w świetle przepisów. RSM „Lokator" czeka w tej sprawie na odpowiedź Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

(a)

Zanim ruszy II program TV

Kłopoty z antenami

Posiadacze odbiorników TV z terenu Łodzi już dziś cieszą się na rozpoczęcie w październiku br. emisji drugiego programu polskiej TV. Mało kto jednak myśli o problemach z tym związanych. Do odbioru II programu potrzebne będą inne, pionowo ustawione, anteny. I w chwili obecnej to jest szkopuł największy.

Mamy w Łodzi dokładnie 136 tys. abonentów telewizyjnych. Z obliczeń ZURiT wynika, że ich ekipy **będą musiały założyć blisko 40 tys. anten. Złożono za** potrzebowanie na 30 tys. anten, a otrzymano potwierdzenie zaledwie na dostawy 5 tys. Ponieważ czasu do podjęcia emisji pozostało już niezbyt wiele, jeśli więc dostawa materiałów będzie załatwiana nadal w takim tempie, nieprędko będziemy mogli się nim cieszyć.

Spółdzielnia pracy „Precyzja" zajmująca się instalacją i obsługą techniczną odbiorników telewizyjnych, przewiduje zgłoszenia na instalację anten w ilości 20 tys. sztuk. **Jak obliczono, potrzeba do tego celu blisko 400 km kabli i — przy istniejącej liczbie ekip instalacyjnych — prawie 5 tys. dni.** Przedsięwzięcie to wymaga tak że zgromadzenia materiałów na łączną sumę 6 mln zł.

Ponieważ od momentu uruchomienia próbnej emisji do rozpoczęcia nadawania programu, będzie mało czasu, spółdzielczość pracy przedsięwzięła już szereg kroków zaradczych. W tym celu tworzone są zespoły spośród pracowników mających upoważnienie do robót na wysokościach — a wysokich domów jest już w Łodzi niemało — w pierwszym rzędzie kominiarzy i pracowników dotychczas istniejących ekip. Zespoły te już w tych dniach rozpoczną próby w terenie nad najlepszą organizacją pracy. Niech więc nikogo nie zdziwi widok ludzi krzątających się na dachach i wykonujących jakieś dziwne manipulacje...

Kwestią jednak najważniejszą i to zarówno dla ZURiT jak i spółdzielczości pracy, jest możliwie najszybsze zapewnienie dostatecznych ilości wszystkich materiałów potrzebnych na ten gorący okres. (er)

Pod latarnią nie jest najciemniej...

Późnego marcowego wieczoru przy kiosku „Ruchu" na ul. Rudzkiej przy Skrajnej, zatrzymano mężczyznę i kobietę w chwili, kiedy usiłowali dokonać włamania. Tym razem się nie udało. Sprawcy powędrowali za kratki, a przedsiębiorstwo „Ruch" nie poniosło strat. Ale przecież nie zawsze łapie się sprawców na gorącym uczynku. Często wtedy, kiedy zostają ujęci, odzyskanie skradzionych rzeczy jest już niemożliwe. Przestępcy odpowiadają przed sądem, ale kiesa „Ruchu" ponosi poważny uszczerbek.

W ciągu tylko trzech miesięcy br. w Łodzi miało miejsce 31 włamań do kiosków. Niektóre z nich — na ul. Rudzkiej przy Skrajnej i na ul. Przybyszewskiego przy krańcówce — były obrabowane dwukrotnie.

Najczęściej zdarzają się włamania do kiosków znajdujących się na ulicach peryferyjnych. W tym roku ogromnie wzrosła liczba tych przestępstw na Górnej. Podczas gdy w ub. roku miały miejsca 4 włamania, to w tym roku aż 14.

Łupem włamywaczy — najczęściej są to nieletni i młodociani — padają przeważnie papierosy, żyletki „Polsilvery", długopisy, i pióra wieczne. Średnio jedno takie włamanie zubaża konto finansowe „Ruchu" o 2—3 tys. zł. Łatwo więc obliczyć, że 31 włamań tegorocznych przyniosło temu przedsiębiorstwu ponad 80 tys. zł strat.

Jak temu zaradzić? Nie można przecież ustawić stróża przy każdym kiosku. Okazuje się jednak, że jest metoda, która może poważnie zmniejszyć wzrastającą wciąż liczbę włamań. Wróćmy znów do doświadczeń milicji. Wynika z nich, że doskonałym odstraszeniem dla włamywaczy są dobrze oświetlone nowe kioski, zaopatrzone w zabezpieczającą siatkę. Do tych jest najmniej włamań. Najczęściej natomiast ofiarami padają budki-staruszki, ciemne, gdzie często nawet nie palą się lampki oświetlające napis „Ruch". Okazuje się więc, że pod latarnią wcale nie jest najciemniej...

Drugim skutecznym sposobem wydają się być znacznie bardziej surowe sankcje karne wobec włamujących się do kiosków. Bierzmy pod tym względem przykład z Bułgarii.

(e. o.)

Na naszą interwencję wpłaty za węgiel przedłużone do soboty

Wczoraj wielu Czytelników interweniowało w redakcji skarżąc się na ogromne kolejki przed biurami opałowymi. 15 bm. upływał bowiem termin wpłat na tzw. drugi rzut opału sezonu 1969—70. W związku z tym, że niektóre osoby nie mogły wcześniej wykupić węgla, ze względu na trudny dojazd, spowodowany opadami śniegu i dopiero w ostatnich dniach były w stanie załatwić te sprawy, zwróciliśmy się do Wydziału Handlu z prośbą o przedłużenie terminu wpłat do końca tygodnia. Wydział Handlu wyraził zgodę i przesunął termin do dnia 18 bm. tj. do soboty. Jest to jednak termin ostateczny, gdyż rozpoczęto już sprzedaż węgla z I rzutu na sezon opałowy 1970—71.

Kas.

Wszystko o przepisach celnych

Na ten temat przez NTU 303-04 dziś, w czwartek o godz. 13—14.30 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będzie

naczelnik Urzędu Celnego w Łodzi JAN WAWRZYŃCZAK

- **CO MOŻNA WYWIEŹĆ Z KRAJU**
- **CO MOŻNA PRZYWIEŹĆ Z ZAGRANICY**
- **STOSOWANE OPŁATY I ULGI CELNE**
- **ODPRAWA WARUNKOWA CENNYCH PRZEDMIOTÓW**

Łódzka wędrówka po parkach narodowych

20 milionów turystów zwiedza rocznie nasze parki narodowe, których posiadamy już 12, wraz z bieszczadzkim znajdującym się w trakcie organizacji. Park narodowy to część kraju reprezentująca charakterystyczne cechy geograficzne danego regionu i posiadająca dobrze zachowaną przyrodę pierwotną. Świat roślinny i zwierzęcy podlega tam całkowitej lub częściowej ochronie. Masowy ruch turystyczny ogarnął swym zasięgiem również i parki narodowe, które tworzy się głównie dla celów naukowych.

Wczoraj w Hali Sportowej otwarto bardzo ciekawą wystawę pokazującą piękno przyrody polskich parków narodowych, najcenniejsze okazy flory i fauny chronionej. Zgromadzono tu liczne plansze, barwne diapozytywy, powiększone fotografie, wypchane zwierzęta i ptaki, a także gabloty z motylami i roślinami. Znaleźć tu można również informacje turystyczne dotyczące dróg dojazdowych, szlaków, schronisk, campingów, moteli i miejsc upamietnionych bohaterską walką i męczeństwem Polaków. Wystawa, której organizatorem jest Muzeum Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie ma charakter objazdowy. Do tej pory oglądało ją już ponad 120 tys. osób z Katowic, Szczecina, Warszawy i innych miast.

Wystawa, którą polecamy wszystkim, trwać będzie do 21 bm. w godz. od 10 do 18. Z jej okazji ukazała się wyczerpująca broszura.

(Kas.)

Ponad 4 tys. godz.

Czyn społeczny młodych drukarzy

Młodzi drukarze Łodzi i województwa — członkowie Związku Młodzieży Socjalistycznej dla uczczenia 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 25 rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy, setnej rocznicy urodzin Lenina oraz 100-lecia działalności Zw. Zaw. Prac. Poligrafii — w ramach specjalnej sztafety czynów podjęli wiele cennych zobowiązań społecznych i produkcyjnych. **Między innymi młodzież PZWS w każdym kwartale br. przepracuje społecznie 300 godzin przy oprawie książek, a członkowie ZMS z PZG RSW „Prasa" 500 godzin poświęcą na pracę w ośrodku wczasowym.**

Sztafetę czynów członkowie ZMS z Łódzkiej Drukarni Akcydensowej przekazali swoim kolegom z Wojskowej Drukarni w Łodzi. Podczas wczorajszego spotkania młodych drukarzy z historią Związku Poligrafów oraz z historią i dorobkiem Wojskowej Drukarni zapoznali sekretarz ZO ZZ Prac. Poligrafii Mirosław Łaskowski i dyrektor Wojskowej Drukarni płk. Mieczysław Gardy. **(zbk)**

Morze piany...

Wczoraj w godzinach rannych w magazynach Dziewiarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zorza" przy ul. Piramowicza 12 wybuchł groźny pożar. Zapaliła się watolina w magazynach spółdzielni. Do gaszenia ognia przystąpiły natychmiast jednostki straży pożarnej. Pożar szybko zlikwidowano. Straty nie są duże.

Na zdjęciu: w akcji agregat do wytwarzania tzw. wysokospienionej piany

Foto — A. Wach

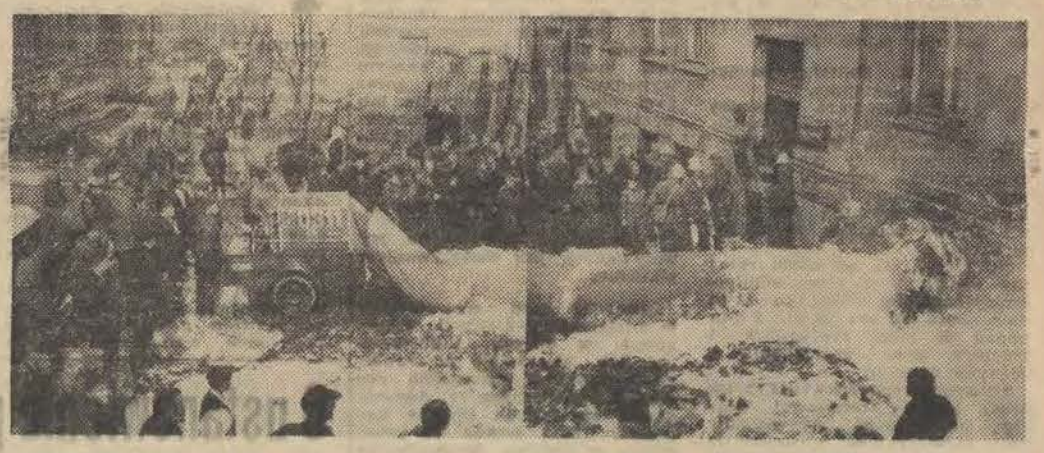

Stołówka PSS w WFF najlepsza w kraju

W ub. roku ogłoszony został przez ZSS Społem w Warszawie konkurs na najlepszą stołówkę. W warunkach konkursu znalazły się m. in.: dobra jakość potraw, urozmaicony zestaw dań, wydawanie obiadów dietetycznych, stosowanie dań z warzyw i ryb, nabiału, dodatkowo produkcja wyrobów garmażeryjnych dla bufetu. **Z Łodzi do konkursu zgłosiły się wszystkie stołówki PSS. W eliminacjach wojewódzkich zwyciężyła stołówka nr 10 przy Wytwórni Filmów Fabularnych, która została zgłoszona do eliminacji krajowych i tam zajęła I miejsce.**

Wczoraj na uroczystym spotkaniu pracownikom zwycięskiej stołówki kierowanej przez **Barbarę Kurkiewicz** wręczono listy pochwalne i nagrody pieniężne z życzeniami dalszej owocnej pracy. Szef stołówkowej kuchni, **Maria Maler**, otrzymała ponadto z zarządu PSS nagrodę w postaci wycieczki do Związku Radzieckiego. Gratulacje dla pracowników stołówki przekazało także kierownictwo WFF. Warto podkreślić, że w tej stołówce jest zawsze do wyboru kilka smacznych zestawów obiadowych, produkuje się wyroby garmażeryjne dla bufetu i posiłki tzw. regenerujące.

(Kas)

Dlaczego tłok przed kasami ZE?

W związku z licznymi zapytaniami naszych Czytelników, dla czego przed kasami w Elektrowni wczoraj i przedwczoraj ustawiły się długie kolejki, zwróciliśmy się do Dyrekcji Zakładów Energetycznych Łódź — Miasto z prośbą o informacje. Okazuje się, że ostatnio Elektrownia przeorowadziła bardzo intensywną akcję wyłączania światła, osobom zalegającym z **opłatami.** Dziennie dotyczy to **około 400 osób.** Stąd naturalnie zwiększony napływ ludzi, którzy chcą regulować rachunki.

Warto jednak przypomnieć odbiorcom światła i gazu, że rachunki można regulować także w ajencjach i placówkach PKO, przekazując sumy z książeczek oszczędnościowych, nie uiszczając przy tym żadnych dodatkowych opłat.

(Kas)

Co dzień niesie

✱ **„Nowoczesność aktualnej produkcji, wzornictwa, postępu technicznego i technologicznego"** — wystawa ZPP „Feniks", czynna do 18 bm., w godz. 10—21, w MzDK Włókniarzy (Buczka 17/19).

✱ **Pokaz kosmetyczny** i prelekcja czeskiej firmy „Dermacol" o godz. 18 w Klubie LK (Piotrkowska 135).

✱ **„Zabójstwa kierowców tak sówek"** — prelekcja dr B. Hołysta z Zakładu Kryminologii UŁ, o godz. 18.30 w SDK (Piotrkowska 243). Po prelekcji film francuski „Kopciuszek w potrzasku".

✱ **Spotkanie kandydatów na studia zaoczne** w Wydziale Filologicznym UŁ z władzami wydziału, o godz. 18 w BUŁ (Matejki 6).

✱ **Eliminacje wojewódzkie** Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce, o godz. 17 w Muzeum Sztuki (Więckowskiego 36).

✱ **STS „Cytryna"** nawiąże współpracę ze studentami: aktorami, autorami, kandydatami do zespołu technicznego. Spotkanie o godz. 20 w sali przy ul Zachodniej 81/83.

✱ **Otwarcie wystawy** malarstwa Andrzeja Gieraga, o godz. 17 w Klubie Studenta (Piotrkowska 77).

✱ **Projekcja filmów o tematyce włókienniczej.** „Od owcy do tkaniny". „Włókna chemiczne", „Kilimy podhalańskie", „Włókna syntetyczne", „Dziś i jutro bawełny", „Kariera szklanego włókna", „Gobeliny Gałkowskich", „Arrasy króla Zygmunta" — non-stop od godz. 13 do 17 i 19 bm. od godz. 11 do 16, w Muzeum Historii Włókiennictwa (Piotrkowska 282).

✱ **Prześwietlenia małoobrazkowe mieszkańców: Widzewa** z ul. Gołębiej (od nr 1 do nr 3) i Śródmieścia z ul. Jaracza (od nr 24 do nr 38 — parzyste i nieparzyste).

A jednak lux-torpedą

Przed kilku dniami pisaliśmy o tym, że wyjazdy na Międzynarodowe Targi do Poznania wygodną lux-torpedą pozostają pod znakiem zapytania. Wczoraj do łódzkiego „Orbisu" przyszła wiadomość, że nasze miasto otrzyma jednak ten pociąg także na okres targów. Od 14.VI. do 23.VI. „lux-torpeda" odjeżdżać będzie codziennie z Łodzi o godz. 6.47 (przyjazd do Poznania 10.18) i odjeżdżać z Poznania o godz. 18 (przyjazd do Łodzi 21.26). Łódzcy inżynierowie i technicy mogą zgłaszać więc za pośrednictwem NOT swój udział w wyjazdach na targi. (k)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Cyrulik sewilski"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Henryk V"
NOWY — godz. 19.15 „Kordian"
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 15 „Placówka", godz. 19 „Każdy kocha Opalę"
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru"
OPERETKA — godz. 19 „Pierwiosnki"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Gwiazdeczka Zaspaneczka"
PINOKIO — godz. 10 „Szewczyk Dratewka"

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) czynne od godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9—16 (kasa czynna do 15.30)

KINA

BAŁTYK — „Bitwa o Anglię" od lat 14 (ang.) godz. 9.30, 12.15, 15, 17.45 (seans zamknięty), 20.30.
LUTNIA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" (pol.) cz. II „Za bronią", cz. III „Wśród swoich" od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
POLONIA — „Lew pręży się do skoku" od lat 16 (weg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WISŁA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15.
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" od lat 14, (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Jak rozpętałem II wojnę światową" od lat 14 cz. II „Za bronią", cz. III „Wśród swoich" godz. 10, 13, 16, 19
STYLOWY — „Filaosy panny Tham" od lat 11 (wietn.) g. 16, 18 „Dwoje na drodze" od lat 16 (USA) godz. 20
STUDIO — „Dziennik młodego małżeństwa" od lat 16 (fin.) godz. 17.15 (19.30 projekcja DKF)
ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Pierwszy krzyk" od lat 16 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Zdobycz" (fr.) od lat 18 godz. 15.45, 18, 20.15
ENERGETYK — „Jarzębina czerwona" (pol.) od lat 14, godz. 17, 19.30
ŁDK — „Hombre" (USA) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
TATRY — „Fałszywe banknoty" od lat 14 (fr.) godz. 10, 12. Bajki „Koncert misia" (zestaw) godz. 14, 15, 16. Kino polskich filmów „Znicz olimpijski" od lat 14, godz. 17, 19.15
GDYNIA — „Sól ziemi czarnej" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Topkapi" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Nie przysyłaj mi kwiatów" od lat 14 (USA) g. 16, 18 „Desperaci" od lat 16, (weg.) godz. 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Długie łodzie Wikingów" od lat 14 (ang.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Chłopcy z Placu Broni" od lat 11 (weg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 „Szepcące ściany" od lat 16 (ang.) godz. 20
OKA — „Partyzanckim szlakiem" (jug.) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLESIE — „Język zwierząt" (radz.) od lat 11, godz. 17 „Napad stulecia" (ang.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — „Z iskry rozgorzeje płomień" (radz.) od lat 12, godz. 17 „Grymasy" (weg.) od lat 16, godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Opowieść o Leninie" (radz.) od lat 12, godz. 15, 17 „Ukryta forteca" (jap.) od lat 16, godz. 20
MUZA — „Polowanie na mężczyznę" od lat 16 (fr.) godz. 16, 18, 20
POKÓJ — „Człowiek z Hongkongu" od lat 14 (fr.-wł.) g. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — Przegląd filmów węgierskich „Testament agi" od lat 14 godz. 16, 18, 20
REKORD — „Na szlaku wojennych przygód" od lat 11 (czeski) godz. 10, 12, 14 „Kobieta wąż" od lat 16 (ang.) godz 16, 18, 20
ROMA — „Cztery damy i as" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" od lat 18 (fr.) godz. 17, 19.30
ŚWIT — „Różowa pantera" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30 15, 17.30, 20
STOKI — „Miłosne przygody Moll Flanders" od lat 16 g. 15, 17.30, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a,

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — chore z dzielnicy Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — chore z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — chore z dzielnic Polesie i Śródmieście z rej. poradni „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — chore z dzielnicy Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — chore z dzielnicy Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia —Centralny Szpital Klin. WAM (Żeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Z dniem 19.I. 1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Leczniczej 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

W sukurs lekarzom — emerytom

Na ponad 2 tys. lekarzy, działających w Łodzi, przypada ponad 100 emerytów i rencistów. Ilu ich jest z kolei na terenie województwa — dokładnie nie wiadomo. Dla otoczenia ich pełniejszą opieką, przy ZO Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, zorganizowano ostatnio specjalną komisję do spraw lekarzy — emerytów. Jej zadaniem, będzie w pierwszym rzędzie ustalenie ich liczby i aktualnych potrzeb. Niejednokrotnie lekarze renciści pracują jeszcze w miarę swych sił, ale w wielu wypadkach wymagają specjalnej opieki lekarsko-sanatoryjnej. Są wśród nich ludzie samotni, którym powinno się zorganizować stałą opiekę, a w niektórych wypadkach, załatwić umieszczenie w domach rencisty.

Aby uzyskać pełne rozeznanie, komisja za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich lekarzy emerytów z terenu Łodzi i ziemi łódzkiej o listowne zgłoszenie się na adres ZO Zw. Zaw. Prac. Służby Zrowia. Łódź, Roosevelta 17, podanie swego aktualnego adresu i ewentualnych potrzeb życiowych. Regulamin działalności komisji przewiduje udzielanie opieki prawnej, socjalnej, zdrowotnej i finansowej. (er)

od 30304 do czytelników

Zapomniany komunikat ZUS

Nikogo nie trzeba przekonywać, jak trudny i gorączkowy okres przeżywają obecnie działy księgowości we wszystkich przedsiębiorstwach, fabrykach i instytucjach. Podsumowują ubiegłoroczne wyniki ekonomiczne i opracowują bilans. W takich okresach każdy pracownik księgowości jest na wagę złota. Nieobecność jednego z nich może natychmiast wstrzymać pracę innych, powodując opóźnienie bilansu.

Wiadomo też, że personel tychże działów w przeważającej większości stanowią kobiety. Mają one dzieci, chorując im dość często na różne odry, świnki i grypki. A, że nie zawsze jest pod ręką dobra babcia czy sąsiadka, która zajęłaby się chorym dzieckiem, więc rolę opiekunki musi wtedy przejąć na siebie ojciec.

Na szczęście, autorzy przepisów regulujących sprawy zasiłków ubezpieczeniowych, dotyczących sprawowania opieki nad chorym dzieckiem, przewidzieli sytuację, gdy matka pracująca zawodowo, okaże się nagle w zakładzie niezbędna. Wtedy lekarz ma prawo wydać ojcu zwolnienie lekarskie.

Właśnie w ostatnich dniach nasza redakcja jest zasypywa na pytaniami w tej sprawie. Okazuje się, że zakłady, owszem, nawet łaskawie u. sprawiedliwiają nieobecność w pracy ojców chorych dzieci, ale kategorycznie odmawiają wypłacenia im zasiłków. Dyrekcje, a nawet radcy prawni, do których pokrzywdzeni ojcowie zwracają się o pomoc, twierdzą, że nie mają ku temu żadnej podstawy prawnej.

Zasięgnęliśmy autorytatywnej opinii u kierownika działu zasiłków ZUS, który potwierdził ogólne zasady przepisów. Jednocześnie prosił redakcję, aby przypomniała o rozesłanym do wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i fabryk, tak łódzkich jak i wojewódzkich — komunikacie. Otóż mówi on bardzo wyraźnie, że jeżeli ojciec doręczy do zwolnienia lekarskiego wydanego z tytułu choroby dziecka zaświadczenie z zakładu pracy, gdzie zatrudniona jest matka — stwierdzające, że w tym właśnie okresie jej obecność była obiektywnie uzasadniona, to zakład ojca, jest zobowiązany wypłacić mu zasiłek chorobowy. Podstawę prawną stanowi uchwała nr 993 Prezydium Rządu z dn. 17 grudnia 1955 roku. opublikowana w Monitorze Polskim z 1955 roku nr 124, poz. 1614

Giz.

Odpowiedzi redakcji

OFICER REZERWY: Nie jesteśmy w stanie udzielić panu wiążących wyjaśnień. Zbyt ogólnikowo sformułował pan swoje pytanie. Radzimy zwrócić się o szczegółowe informacje do wojewódzkiego inspektora pracy, który przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek, godz. 8—16 (Łódź, ul. Traugutta 12).

CZYTELNIKA, podpisującego swój list „Inżynier", prosimy o podanie nazwiska i dokładnego adresu. Odpowiemy listownie.

LOKATORZY DOMU PRZY UL. WÓLCZAŃSKIEJ 239: Wszelkich informacji w sprawie ewentualnych rozbiórek domów, udzielają dzielnicowe wydziały Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Ore to bowiem opracowują plany rozbiórek, bądź remontów. Radzimy więc zwrócić się oficjalnie z podaniem do tegoż wydziału i poprosić o zobowiązującą informację.

Pasażerka czy gapowicz?

31 marca o godz. 7,23 wsiadłam do wagonu I klasy w Kornicy. Przystanek ten nie posiada kasy biletowej. Chciałam natychmiast wykupić bilet u konduktora, ale nigdzie go nie zauważyłam. A, że miałam ciężki bagaż, nie byłam w stanie szukać go po całym pociągu. W Gałkówku wszedł kontroler PKP. Oświadczyłam, że nie mam biletu i chciałam sprawę wyjaśnić. Jednak z miejsca zostałam zakwalifikowana do oszustów, okradających PKP. Kontroler zażądał, abym zapłaciła 105 zł (normalny bilet I klasy kosztuje 52,80 zł) miałam przy sobie tylko 90 zł. Wobec tego, kontroler zabrał mi dowód osobisty. Musiałam się po niego zgłosić u dyżurnego ruchu na Dworcu Kaliskim. Tam też zastałam kontrolera, który żądał ode mnie zapłaty, ale już w wysokości 144 zł. Ponieważ nie mogłam uiścić tej zapłaty, sporządził nakaz płatniczy na 189 zł. Mam otrzymać go pocztą. Nakazu tego nie podpisałam, gdyż kontroler nie pozwolił mi wyjaśnić, dlaczego jechałam bez biletu. Nazwał mnie przy tym smarkatą i chuliganem. A kiedy poprosiłam o jego numer służbowy (190) zaczął ze mnie szydzić.

Mam rodziców, mieszkających w powiecie koneckim i od 10 lat, raz w miesiącu odwiedzam ich, korzystając z usług PKP i uczciwie płacąc za przejazd. Zapewniam Dyrekcję PKP, że chuliganką nie jestem, lecz ciężko pracującą instrumentariuszką w łódzkim Szpitalu Klinicznym nr 3. Jakim prawem pracownik PKP potraktował mnie jak przestępcę i złodzieja? Czy kontrolerzy są od tego, aby deptać godność osobistą pasażera?

Czuję się upokorzona zaistniałym incydentem.

MATYLDA ZIEMIAK

NTU odpowiada

TAKSÓWKARZ NA PÓŁ ETATU

E. W.: Czy pracownik posiadający własny samochód nie rezygnując z pracy, może w godzinach popołudniowych wykonywać zawód taksówkarza i uzyskać koncesję na pół etatu?

RED.: Jak wyjaśnia Wydział Komunikacji, możliwość taka nie istnieje, gdyż nie przewidują tego przepisy.

„Lechia" przeprasza

„Jesteśmy bardzo starzy ludzie i w naszych dolegliwościach, których nam nie brak, często stosujemy plastry „Kapsiplast", produkowane przez poznańską „Lechię". Lekarz tych plastrów nie przepisuje, więc kupujemy je z naszej skromnej renty. Część z nich musimy jednak wyrzucać, ponieważ gazowa nakładka nie daje się z jednej strony od plastra oderwać" — skarży się w liście do redakcji para rencistów.

Uwagi naszych Czytelników przekazaliśmy Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia" w Poznaniu. W niespełna 2 tygodnie nadeszła z „Lechii" przesyłka, a w niej 6 plastrów najnowszej produkcji, stanowiących rekompensatę za te wadliwe, jakie nabyli nasi Czytelnicy oraz list przepraszający ich za niedopatrzenie, że dostały się do handlu plastry wadliwie wykonane, które pracownicy powinni byli odrzucić już w toku produkcji. Za naszym pośrednictwem „Lechia" zapewnia swoich nabywców, że dołoży wszelkich starań, aby docierały do nich wyłącznie plastry najwyższej jakości.

Dziękujemy „Lechii" za szybką odpowiedź, a parę staruszków prosimy o podanie nam swojego adresu. Chcemy bowiem przekazać nadesłane plastry, które z pewnością i przy kwietniowej pogodzie bardzo im się przydadzą.

(GIZ.)

TEATR WIELKI w Łodzi

16. IV. 1970 r. — 2. VI. 1970 r.

	Data, godz.
CYRULIK SEWILSKI — G. ROSSINI	16.* IV. 17,30; 21.* IV. 17,30; 23.* IV. 17,30; 3.* V. 17,30; 6.* V. 17,30; 7.* V. 17,30
ZEMSTA NIETOPERZA — J. STRAUSS	17. IV. 19,00; 28. IV. 19,00; 2.* V. 19,00
TOSCA — G. PUCCINI	18. IV. 19,00; 10.* V. 19,00
KRÓLEWNA ŚNIEŻKA — B. PAWŁOWSKI	19. IV. 11,00; 25. IV. 17,30; 29. IV. 17,30; 1. V. 17,30; 1. VI. 17,30
TRAGEDYJA, ALBO RZECZ O JANIE I HERODZIE — R. TWARDOWSKI	19. IV. 19,00; 15.* V. 19,00
ROMEO i JULIA — S. PROKOFIEW	22. IV. 19,00; 25. V. 19,00
FAUST — Ch. GOUNOD	24. IV. 19,00; 8.* V. 19,00
LOHENGRIN — R. WAGNER	26. IV. 19,00; 5. V. 19,00
OGÓLNOŁÓDZKA AKADEMIA 1-MAJOWA	30. IV. 18,00
JEZIORO ŁABĘDZIE — P. CZAJKOWSKI	9.* V. 19,00
II ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE 1970	
Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka	
BŁĘKITNA RAPSODIA — G. Gershwin; AMERYKANIN W PARYŻU — G. Gershwin; BIAŁY WALC — J. Strauss	23. V. 19,00

Miniatury — Państwowy Teatr St. Jaracza — 1. VI. 19,00

Państwowa Opera Śląska
KLEMENTYNA — P. Perkowski — 24. V. 19,00

Państwowa Opera i Operetka z Bydgoszczy
KAMIENNY KWIAT — S. Prokofiew — 26. V. 19,00

Zespół Baletowy Bejarta — Belgia — 27. V. 19,00; 28. V. 19,00
— Actus tragicus
— Est-ce la mort
— Bhakti Balet

Państwowa Opera Poznańska im. S. Moniuszki
TEMPUS JASS 67 — J. Milian — 29. V. 19,00
ADAGIO NA SMYCZKI I ORGANY — T. Albinoni-Giazotto
OGNISTY PTAK — I. Strawiński

Państwowa Opera Poznańska im. S. Moniuszki
IMPROWIZACJE DO SZEKSPIRA — D. Ellington — Z. Szostak
WARIACJE 4:4 — F. Woźniak
PAWANA NA ŚMIERĆ INFANTKI — M. Ravel
SYLFIDY — F. Chopin (muzyka) — A. Koszewski — Z. Szostak (opracowanie) — 30. V. 19,00

KONCERT SOLISTÓW RADZIECKICH
Państwowa Opera z Lipska (NRD)
JEZIORO ŁABĘDZIE — P. Czajkowski — 2. VI. 19,00; 3. VI. 19,00

*) przedstawienie zamknięte.
— przedsprzedaż biletów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt na 15 dni naprzód odbywa się:
— w kasach Teatru Wielkiego czynnych w godz. od 12,00 do 19,00; tel. 377-77,
— w kasie „Orbisu" (ul. Piotrkowska 65) czynnej w godz. od 10 do 17.

Zamówienie na bilety zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów w godz. od 10 do 17, tel. 331-86, 399-60.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne 16—18, Piotrkowska 59, prócz sobót 85038 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al. Kościuszki 67 leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87

ZGIERZ - Chełmy, plac 1.400 m kw. sprzedam. Łódź, Sienkiewicza 34, m. 35, od 16 85358 g

APARAT słuchowy (okulary na lewe ucho) z gwarancją, wózek na kołach rowerowych — sprzedam. Umińskiego 3, m. 5 85332 g

PIEC gazowy do łazienki, używany, lampę błyskową „Czajka" — nową — sprzedam. Tel. 336-91

TOKARNIĘ pociągową 1 m — sprzedam, Winiewicz, Łódź, Przybyszewskiego 178 85368 g

KAMERĘ filmową — „Quarz-Zoom" 8 mm z wyposażeniem — sprzedam. 4 tys. zł. Tel. 341-10, w godz. 9—11 85894 g

PIEC gazowo-węglowy sprzedam. Tel. 522-43

SAMOCHÓD „BMW-700" — sprzedam. 409-79, godz. 20—22 85331 g

PRZEMYŚL, 2 pokoje, kuchnia, balkon, komfort, zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „85356" Prasa, Piotrkowska 96.

SZCZECIN — 3 pokoje z kuchnią (90 m kw.), wygody, telefon, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi. Oferty „85329" Prasa, Piotrkowska 96

SZCZECINEK, M-3, c.o., zamienię na mieszkanie — Łódź lub okolicę Elżbieta Kozian, Szczecinek Koszalińska 26 b 82 p

KOMFORTOWY pokój z kuchnią i kawalerkę — nowe budownictwo Piotrkowska, zamienię na 3 pokoje z kuchnią, równorzędne. Oferty „85192" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — korepetycji udziela student. Tel. 362-99 Kucharczyk

MATEMATYKA, fizyka. 218-53, po 17. Mgr Wende 84539 g

MATEMATYKA, fizyka mgr Niepokojczycki, tel. 533-20 84804 g

MATEMATYKA - egzaminy wstępne, matury. 257-97, mgr Pluskowski

MALARZ pokojowy z dyplomem przyjmie pracę. Oferty „85935" Prasa, Piotrkowska 96

ZAKOPANE i okolice piękne przez cały rok. Komfortowe pokoje po cenach przystępnych poleca: Galubiński, Zakopane 7, Krzeptówki 83 p

LAKIEROWANIE samochodów na gorąco wszystkich typów — wykonuje Czesław Maszczyk, Radomsko, ul. Sanicka 1 tel. 40-12 84 p

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA" Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 2128 k

Weź udział w losowaniu cennych nagród

Premiowy skup naboi do wodosyfonów
TRWA OD 15 MARCA DO 30 KWIETNIA 1970 R.

NIE PRZECHOWUJ ◆ ZWRACAJ ODPŁATNIE
puste naboje do wodosyfonów metalowych
PRZYSPIESZYSZ WYMIANĘ
ZAOSZCZĘDZISZ ZŁOTÓWKI
Za każdy sprzedany pusty nabój otrzymasz 1,80 zł.
SKUP PROWADZĄ SKLEPY:

MHD ART. CHEM. I GOSPODARSTWA DOMOWEGO W ŁODZI:
ul. Piotrkowska 30/32
Dom Gospodyni „MAGDA"
ul. Piotrkowska 175
ul. Nowomiejska 6
ul. Armii Czerwonej 47
ul. Cieszkowskiego 4
ul. Rzgowska 46

PSS „SPOŁEM" W ŁODZI:
ul. Zachodnia 23
ul. Piotrkowska 181
ul. Kasprzaka 68
ul. Wschodnia 42
ul. Armii Czerwonej 54
ul. Obr. Stalingradu 51
Pl. Reymonta 7

Za każde odprzedane 30 szt. nabojów klient otrzymuje dodatkowo 1 talon, który uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu nagród ufundowanych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged" w Łodzi, MHD Art. Chem. i Gospodarstwa Domowego oraz PSS „Społem".

arged

JUŻ DZISIAJ POMYŚL
O UPALNYM LECIE
I ORZEŹWIAJĄCEJ
WODZIE SODOWEJ!!!

Ciekawe — Przeczytaj

„GOLDA MEIR DO DOMU STARCÓW"...

Pod siedzibą premiera Izraela odbyła się ostatnio manifestacja zwolenników pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Wznoszono okrzyki „Golda Meir do domu starców". W związku z manifestacją sąd okręgowy w Jerozolimie przygotowuje rozprawę przeciwko 8 demonstrantom. Zarzuca im się... zakłócenie spokoju oraz naruszenie prywatnej własności (w czasie demonstracji oskarżeni wdarli się do ogrodu prywatnej rezydencji premiera Izraela). Demonstrantów rozpędzono przy użyciu armatek wodnych i pałek...

CO TRZECI OBYWATEL W SZKOLE

W Związku Radzieckim kształci się obecnie co trzeci obywatel. Do 178 tysięcy szkół ogólnokształcących uczęszcza 45 mln młodzieży. Oprócz tego czynnych jest 11 tysięcy szkół wieczorowych, do których uczęszcza 4 mln obywateli. W szkołach republikańskich zajęcia w 56 językach prowadzi ponad dwumilionowa armia pedagogów

SPECJALNY PAWILON...

W dniu wczorajszym otwarto w Kantonie międzynarodowe wiosenne targi. Agencja „Sinhua" informuje, że „na terenach targowych zbudowano 16 pawilonów, w których wystawiono produkty chińskiego rolnictwa, leśnictwa, przemysłu lekkiego chemicznego i maszynowego. Specjalny pawilon przeznaczono na ekspozycje dzieł Mao Tse-tunga". Targi kantońskie wywołały duże zainteresowanie krajów kapitalistycznych, zwłaszcza NRF, Japonii i USA

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE..

W bieżącym roku ukończona zostanie na Słowacji budowa 35 tys. mieszkań i równocześnie rozpocznie się budowę 37 tys. nowych mieszkań. Liczba oddanych do użytku mieszkań wzrośnie w bieżącym roku w zestawieniu z rokiem 1969 o 4 tys. Ogółem w latach 1969—1970 mieszkańcy Słowacji otrzymają ponad 68 tys. mieszkań.

(j)

Inicjatywa prywatna
w gospodarce narodowej NRD

Według najnowszych danych statystycznych, w NRD istnieje 3.870 prywatnych zakładów przemysłowych oraz 5.617 zakładów prywatnych z udziałem państwowym. Spośród zakładów prywatnych 2.691 zatrudnia do 25 osób, 865 do 50 osób, 262 do 100 osób, 48 do 200 osób, 3 do 500 osób oraz 1 do 1000 osób. Największe zatrudnienie obserwuje się w prywatnych zakładach przemysłu lekkiego, gdzie pracuje ponad 39.000 osób, tj. około 13 proc. zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych tej gałęzi gospodarczej.

Do udziału sektora prywatnego i półprywatnego w całokształcie działalności gospodarki narodowej od dawna przywiązuje się w NRD dużą wagę. Szereg przedsięwzięć, takich jak ustawodawstwo podatkowe popierające rzemiosło, utworzenie izby rzemieślniczej, udzielanie państwowych i spółdzielczych zamówień oraz przydziałów materiałów — zapewnia rzemiosłu podstawę rozwoju. Odnosi się to także do prywatnego przemysłu, który w wyniku współpracy z państwem posiada duże perspektywy rozwoju. Współpraca ta polega na tym, że na wniosek właściciela prywatnego zakładu, państwo wnosi swój wkład w działalność przedsiębiorstwa. Zysk i straty są dzielone według wysokości prywatnych i państwowych wkładów. Państwo prowadzi też z takimi zakładami ścisłą kooperację.

Od roku 1960 globalna roczna wartość produkcji zakładów prywatnych wzrosła z niespełna 6 mld marek do około 12 mld marek. Stanowi to już z góry około 10 procent udziału w całej produkcji przemysłowej NRD.

Podkreślając gospodarcze korzyści z funkcjonowania inicjatywy prywatnej i półprywatnej, w publikacjach prasowych NRD wskazuje się, że przedsiębiorczość, pomysłowość i kapitały właścicieli zakładów tego sektora wydatnie wspomagają zarówno rytmiczne zaopatrzenie rynku wewnętrznego, jak i handel detaliczny.

Zmiany w systemie
przyjmowania kandydatów
na nauczycieli

Ze względu na zmniejszoną w tym roku liczbę potencjalnych kandydatów na studia wyższe wstrzymana została w zasadzie rekrutacja na I rok studiów dziennych w studiach nauczycielskich. Tylko 8 SN: w Wymyślinie, Ciechanowie, Nowym Sączu, Zamościu, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyślu, Legnicy i Jeleniej Górze przyjmować będzie kandydatów na kilka kierunków studiów. Utrzymanie rekrutacji w tych studiach nauczycielskich wynika z poważnych potrzeb kadrowych zasadniczych szkół zawodowych, szkół przysposobienia rolnego i szkół podstawowych istniejących na tych terenach.

Wstrzymane będą również przyjęcia na I rok studiów zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych w studiach nauczycielskich, przygotowujących nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców. Na studia zaoczne i wieczorowe przyjmować będą tylko 3 studia — w Warszawie, Katowicach i Wymyślinie — wyłącznie na kierunki zawodowe.

Rekrutację na jednolite studia magisterskie w wyższych szkołach pedagogicznych prowadzić się będzie tylko na 3 kierunkach: wychowanie techniczne, kierunek ogólnozawodowy — sekcja mechaniczna oraz sekcja elektryczna.

Zwiększeniu natomiast ulegnie liczba przyjęć do wyższych szkół nauczycielskich. Przyjmą one ponad 2300 kandydatów. Szczególnie duża liczba przyjęć została zarezerwowana na matematykę, fizykę, zajęcia praktyczno-techniczne. Zmniejszono liczbę przyjęć na filologię polską, historię, geografię, biologię i nauczanie początkowe.

KAPELUSZE DAMSKIE
z 35 proc. zniżką
są w sprzedaży już od 13 bm do 16 maja!
Zaprasza PDT „UNIWERSAL"
Duża, wydzielona ekspozycja kapeluszy jest na II piętrze

OKAZJA

Nie zwlekaj z decyzją KUPNA!

UNIWERSAL

ERLE STANLEY GARDNER

KRZYK JASKÓŁKI

tłum. R. Wysocki

— To zrozumiałe samo przez się.

— Czy miss Rexford była w poniedziałek na tarasie?

— Nie, naprawdę, mr. Mason — jednak nie jestem świadkiem w sądzie!

— Jeszcze nie, mrs. Winnett. Ale wkrótce pani tam będzie.

— Mr. Mason — obawiam się, że pan pił!

— Och, jeżeli pani uważa to wszystko za żart, mrs. Winnett, niech pani tylko mówi dalej takim tonem. Ale czas jest cenny. W każdej minucie mogą tu się zjawić funkcjonariusze.

— Funkcjonariusze?

— Tak. Funkcjonariusze policji, w mundurze i w cywilu. Do tego dziennikarze. I, oczywiście, fotoreporterzy. Będą tu się kręcić, w kapeluszach na głowach, będą rozdeptywać na dywanach niedopałki papierosów, będą robić zdjęcia, które potem pojawią się, zaopatrzone podpisem: „Lady z najlepszego towarzystwa przysięga, że nie wiedziała o niczym".

Ostatnie zdanie zrobiło na niej wrażenie — Mason widział, jak mrs. Winnett drgnęła.

— Pani, przypuszczam, jest świetną pokerzystką, madame. Ale ze mną bluff się nie uda. Czas się przyznać, mrs Winnett.

— Czego pan sobie właściwie życzy?

— Dowiedzieć się, co pani wiadomo.

Mrs Winnett odetchnęła lekko i szybko.

— Wiem, że powstały jakieś nieporozumienia między Marcią a Claudem. Przypuszczam, że Marcia go opuściła. Tak — mam nadzieję.

— Dlaczego?

— Bo nie mogę uwierzyć w to, że obojgu pisane jest być ze sobą szczęśliwymi.

— Nie o to chodzi. Mam na myśli — dlaczego ona go opuściła?

— Tego nie wiem.

— Czy pani wie coś o tym, co się stało w poniedziałek?

— W poniedziałek? Nie.

— Czy miss Rexford była w poniedziałek na tarasie?

— Myślę, że tak.

— Czy opowiadała pani, co stamtąd zaobserwowała w poniedziałek, w środę, albo w oba te dni?

— Mr. Mason — pan jest impertynentem!

— Pani dowiedziała się czegoś o Marcii — rzekł Mason. — Pani przypuszczała, że właśnie zamierza ona narazić na szwank dobre imię rodziny. Postanowiła pani wziąć całą sprawę w swoje ręce. Usiłowała pani nie dopuścić do skandalu. Próba chybiła. A teraz usiłuję wyjaśnić, do jakiego stopnia chybiła.

— Pan nie ma żadnych dowodów na to, co pan mówi, mr. Mason.

— Tylko dlatego, — odpowiedział Mason — że nie rozporządzam takimi środkami, jak policja. Policja będzie mogła znaleźć dowody.

— Żadnych dowodów nie znajdzie — oświadczyła zimno mrs. Winnett. — Powiedziałam panu absolutnie wszystko, co wiem.

Mason podniósł się, zbliżył do drzwi na podwórko, odwrócił się gwałtownie, podbiegł bezszelestnie do drzwi biblioteki i otworzył je szybko.

Daphne Rexford, wyraźnie zaskoczona, próbowała udawać, że miała zamiar otworzyć drzwi z drugiej strony.

— Boże! — rzekła z uśmiechem. — Bylibyśmy się prawie zderzyli, mr. Mason! Wygląda na to, że pan się strasznie śpieszy.

Wciąż jeszcze się śmiejąc, usiłowała go wyminąć.

Mason zastąpił jej drogę.

— Pani podsłuchiwała.

— Mr. Mason — jak pan śmie twierdzić coś takiego?

— Proszę wejść — rzekł Mason. — Za raz to wyjaśnimy w obecności mrs. Winnett. Niech pani pozwoli — nie, myślę, że najpierw porozmawiamy w cztery oczy. Proszę przejść do biblioteki.

Ujął Daphne Rexford za ramię. Cofnęła się.

Mrs. Winnett nie wstając z kanapy odezwała się:

— Uważam, że mr. Mason nadużywa prawa gościnności! Nie chciałabym pod nieobecność mego syna prosić go o opuszczenie domu, ale...

(22) (Dalszy ciąg nastąpi)

!? Potwór z Pasadeny ?!

RADIO i TV

CZWARTEK, 16 KWIETNIA

PROGRAM I

9.30 Felieton muzyczny. 10.00 Wiad. 10.05 „Szare rękawiczki" — fragm. 10.25 Muzyka ludowa. 10.50 „Gdzieś na ziemi...". 11.00 Wiersze śpiewane. 11.30 (Ł) Melodie rozrywkowe. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze B. Leśmiana. 14.10 Utwory skrzypcowe Wieniawskiego i Kreislera. 14.30 (Ł) „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Z twórczości kompozytorów polskich. 16.30 „Popołudnie z młodością". 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 Czarodziej skrzypiec Jean-Luc Ponty. 20.00 Dziennik. 20.25 Zespół „Quorum" w roli głównej. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa. 21.30 Listy z teatrów „Fredreum". 22.00 „Wszystkie sonaty fortepianowe L. van Beethovena". 22.29 Zapraszamy do tańca. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Melodie na organach Hammonda. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Hutnicza załoga. 9.00 Fragm. instrumentalne popularnych oper. 9.30 Wiad. 9.35 Kronika kulturalna. 9.50 Koncert rozrywk. 10.25 „Nim się książka ukaże". 10.45 Orkiestra symfoniczna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z dawnej muzyki. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „W kręgu dobrych gospodarzy" — rep. 13.00 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 „Sal wy nad Odrą" — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Gitary i fortepian. 14.30 Muzyka ludowa. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert popołudniowy. 16.00 Wiad. 16.05 „Przeboje zawsze młode". 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Duet fortepianowy: Kisielewski — Tomaszewski. 17.15 (Ł) „Wiosna raz" — koncert. 17.40 (Ł) Fragm. prozy. 18.00 (Ł) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 Widnokrąg. 19.00 „Echa dnia". 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Dźwięki muzyki i inne melodie. 19.43 G. Verdi — „Bal maskowy" — opera w III aktach. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Do tańca zapraszają orkiestry. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Ziemia, którą Bóg dał Kainowi" — odc. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Nie znane o znanych — E. Zegadłowicz. 18.35 Pięć bluesów. 19.00 „Droga bogów". 19.15 Folklor między flamenco a sirtos. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Lektury, lektury... 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 „Przyszłość dla homosapiens" — gawęda. 20.50 Beat dla wyrafinowanych. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 Srebrne wesele. 21.50 M. Musorgski — „Obrazki z wystawy". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Hagaw. 22.15 „Czerwone i czarne" — Stendhala. 22.45 Spotkanie przy płytach belgijskich. 23.00 Nowe tomiki poetyckie — J. Przyboś. 23.05 Muzyka z antypodów.

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole — Wyniki nauczania i ocena ucznia — cz. II (z Krakowa). 8.45 Przerwa. 9.00 Dla szkół: Język polski dla klas II, III lic. i XI — Poezja bohaterstwa (W). 9.30 Przerwa. 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas V i VI — Nasz dzień powszedni (W). 10.25 Przerwa. 14.25 Politechnika TV: Fizyka I roku — Sprężystość ciał stałych (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Fizyka I roku. Statyka cieczy i gazów (z Gdańska). 15.30 Przerwa. 16.40 Dziennik (W). 16.50 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" w programie m. in. film z serii: „Kapitan Tenkesz" (W). 17.50 Wiadomości dnia (Ł). 18.05 Poligon (W). 18.35 „Kręć się, kręć wrzeciono" — program okolicznościowy z okazji Dnia Włókniarza (z Łodzi). 19.20 Dobranoc „Jacek i Agatka" (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 „Pierścienie" polski film telewizyjny z serii: „Czterej pancerni i pies" (W). 21.00 „Lenin. Polska, Polacy" — dok. polski film telewizyjny (W). 22.05 Refleksje (W). 22.35 Dziennik (W). 22.55 Politechnika TV: Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska) 23.20 Politechnika TV: Fizyka I roku (powtórzenie z Gdańska).

Z głębokim żalem zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych o śmierci naszego najdroższego Męża i Ojca

S. † P.

Eugeniusza Świtalskiego

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 17 kwietnia 1970 r. o godz. 15.30 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, SYNOWIE i RODZINA

Dnia 14 kwietnia 1970 roku, po ciężkiej chorobie zmarł opatrzony św. sakramentami w wieku lat 38

S. † P.

Aleksander Izdebski

mgr inż. chemii

Pogrzeb odbędzie się dnia 17. IV. br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają

ŻONA, DZIECI i najbliższa RODZINA

Dnia 14 kwietnia 1970 roku przeżywszy lat 73 zmarł

S. † P.

Franciszek Szczawiński

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 17 kwietnia 1970 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA i WNUKI

S. † P.

Helena Grzegorek

zmarła dnia 14. IV. 1970 r., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach. Pozostają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ i RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 393-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10 listów i interwencji 621-60 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. H-12